Nr. 338. Kraków. Sobota 8 Lipca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 60 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dążność do konsolidacyi.

Kraków, 8 lipca.

Z Warszawy nadchodzą od kilku dni bardzo pocieszające wiadomości, które oddziałać mogą i powinny nietylko na położenie polityczne naszych rodaków w stolicy Polski, lecz wywrą zbawienny wpływ na najdonioślejszą dzisiaj w całej Polsce kwestyę ogólnego porozumienia i wytworzenie konsolidacyi politycznej na wszystkich ziemiach polskich.

W sprawie wyborów do Rady miejskiej przyszło w Warszawie do porozumienia między trzema najważniejszemi organizacyami: Centralnym Komitetem Narodowym, Centralnym Kom. Demokratycznym i Zrzeszeniem wyborców żydów. Zjednoczenie to i porozumienie wytworzyło się wprawdzie tylko na platformie wyborów do Rady miejskiej, przyczem stronnictwa polityczne, w tych organizacyach reprezentowane, nie rezygnują ze swoich programów partyjnych, — lecz już sam fakt, że nie stają przeciw sobie do walki wyborczej i uznają wzajemnie uprawnienie swoje do udziału w reprezentacyi miejskiej, jest objawem wielkiej doniosłości dla dalszej działalności tych stronnictw zarówno w Radzie miejskiej, jak, wolno mieć nadzieję, także w życiu publicznem, w rozwiązywaniu najważniejszych problemów narodowych.

Warszawska Rada miejska stanie się w ten sposób przedstawicielstwem opinii publicznej stolicy Polski, przedstawicielstwem, którego brak dotkliwie uczuwać się dawał przy wszelkich próbach wdrożenia akcyi, mającej na celu porozumienie się w ważnych sprawach narodowych wszystkich dzielnic Polski. Wytwarza się przez to nowy czynnik w polskiej polityce narodowej bieżącej doby, czynnik, dawno upragniony, mogący w ważących się konjunkturach oddziałać bardzo korzystnie na wytworzenie sytuacyi, upragnionej przez całą ludność polską i jej odpowiedzialnych przywódców.

Nadchodzi »chwila osobliwa«, w której Polska, jako taka, nie rozbita, nie prowadząca swarów dzielnicowych, lecz silna jednolitością poglądów na swoje zasadnicze postulaty narodowe, stanąć winna wobec tych czynników, które o jej przyszłości będą decydować. Musimy więc w takiej chwili wyszukiwać nie to, co nas dzieli, lecz z największą choćby ofiarnością i ustępliwością odszukiwać te przekonania z zakresu polityki narodowej, które zawsze były i na przyszłość muszą nam być wspólne. A przecież były zawsze ideały narodowe, które wszystkim przyświecały dzielnicom Polski i patryotycznej ich pracy we wszystkich dziedzinach publicznego życia.

W ten sposób, przy dobrej woli wytworzyć możemy i mamy obowiązek platformę, na której spotkać się musimy wszyscy, jeżeli za rozbicie własne w takim dziejowym momencie nie mamy ściągnąć na siebie wielkiej wobec przyszłych pokoleń Polski odpowiedzialności.

Za inauguracyę takiej konsolidacyi uważamy tedy najpierw porozumienie stronnictw politycznych przy wyborach do warszawskiej Rady miejskiej.

Drugim bardzo doniosłym aktem w tym kierunku jest zamieszczona w poprzednim numerze naszego dziennika informacya, że na tle porozumień wyborczych, posunęła się w Warszawie naprzód sprawa u t w o r z e n i a o g ó l n e j R a d y N a r o d o w e j K r ó l e s t w a. Mianowicie Centralny Komitet Narodowy, Koło międzypartyjne prawicy i Liga państwowości polskiej skupiają się na platformie »n a j o g ó l n i e j p o j ę t e g o h a s ł a n i e p o d l e g ł o ś c i P o l s k i«. — »Reprezentacya (tych stronnictw) w y ś l e d e l e g a c y ę d o W i e d n i a i B e r l i n a, c e l e m p o r o z u m i e n i a s i ę z r z ą d a m i p a ń s t w c e n t r a l n y c h« — czytamy dalej w uchwałach tych stronnictw. Nadto za przedmiot porozumienia się uznano wybory do Rady m. Warszawy i »p o d j ę c i e a k c y i p r z e c i w p o d z i a ł o w i K r ó l e s t w a«.

Jestto objaw roboty konsolidacyjnej, o której jeszcze mówić nam przyjdzie, — a którą na razie, jako n i e z w y k l e z n a m i e n n y i d o n i o s ł y o b j a w w życiu naszem publicznem i narodowem, tutaj podkreślmy.

Bardzo ciekawym przyczynkiem do wytwarzania się opinii publicznej w Polsce w chwili obecnej, jest artykuł światłego Jezuity, ks. J. P a w e l s k i e g o, p. t.: »O jedność narodową«, zamieszczony w ostatnim numerze »Przeglądu Powszechnego«. Autor nawołuje do »jedności« w chwili i sytuacyi obecnej, tłómacząc powody i źródła rozbieżności poglądów w trzech dzielnicach Polski na zadania narodowe wobec przewrotów, wojną obecną wywołanych. Życie w trzech dzielnicach naszych, wśród tak wielce odmiennych warunków, przez sto lat im ulegające, nie mogło nie wycisnąć swojego piętna na ich przekonaniach i pojęciach politycznych. Teraz jednakże nadchodzi krytyczny moment, w którym trzeba szukać zbliżenia i usunąć to, co tej rozłąki wiekowej jest naleciałością. Bardzo ciekawe, ze względu na autora i organ, w którym poglądy swoje rozwija, jest następujące zakończenie jego artykułu:

„Czyż nie rozumieją ci, co uprawiają opozycyę względem czynnej polityki Galicyi, że opozycya ta już dzisiaj musi pozostać czczą i nieużyteczną, bo raz zaczęta akcya nietylko nie może się cofać, a l e m u s i i ś ć n a p r z ó d i t o w ł a ś n i e w i m i ę d o b r a n a r o d o w e g o. Czyż nie czują, że sam fakt opozycyi nadwerężą dotychczasowy stan posiadania tej dzielnicy!

To jedno. Zainicyowaną zaś została ta polityka czynna dlatego, b o t a k b y ć m u s i a ł o, bo takie były warunki życia. Warunkami tymi to konstytucyjne życie narodowe. I wolność polityczna i ideał narodowy, i całe wychowanie, jakie dawały dom, szkoła i kościół, wszystko to nieprzepartą siłą pchało młodociane dusze d o c z y n n e j m i ł o ś c i o j c z y z n y w całem tego słowa znaczeniu. W tym duchu działała na wyobraźnię i serca cała poezya i literatura narodowa, na umysł zaś historya porozbiorowa i cała ideologia polityczna polska. Wszystko to parło do czynnej miłości ojczyzny, d o w a l k i z a n i ą i t o d o w a l k i n a f r o n c i e a n t y r o s y j s k i m. Że Polacy innych dzielnic nie mogą się w tej całej psychologii wyznać, wiedziało się dawno, gdy niejednokrotnie spotykało się z przekąsem o demonstracyjnym patryotyźmie galicyjskim. Że takim ten patryotyzm n i e b y ł, że był głębszą wartością, ś w i a d c z ą d z i ś b o h a t e r s t w o i p o ś w i ę c e n i e L e g i o n ó w. W o b e c p r z e l a n e j k r w i i o f i a r y ż y c i a u s t a ć m u s i w s z e l k i s c e p t y c y z m. To też dzień 6 sierpnia 1914 r., pierwszy dzień Legionów, zjednoczył wszystkie stronnictwa tej dzielnicy w pełnej harmonii, co, z zobowiązaniem do karnej jednomyślności, ponowił dzień 29 kwietnia bieżącego roku.

A więc i w polityce czynnej Galicyi należy uznać racyę i słuszność.

Gdzież w takim razie jedność narodowa?

Jedność narodowa będzie w tem, że u s t a n ą n i e s ł u s z n e w z a j e m n e a n i m o z y e, że jedna dzielnica rozpocznie się odnosić do drugiej z s z a c u n k i e m i z wzajemnem uznaniem dla swoich stanowisk; będzie to jedność w sercu i rozumie, a ta jest najsilniejszą jednością. Gdy zaś raz zrozumiemy wszyscy, że przyczyny od nas niezależne kierują nas różnemi drogami do tego samego kresu, to u tego kresu spotkać się musimy.

W jaki sposób, jakiemi środkami, to już życie samo rozstrzygnie. Już dziś stwierdzić można pewną koordynacyę tych dróg różnych ku wspólnemu celowi. Jeden przykład. Polityka czynna Galicyi n i e p r z y n o s i i n n y m d z i e l n i c o m ż a d n e j s z k o d y, bo Galicya za nią sama odpowiada — w k a ż d y m z a ś r a z i e p r z y n o s i p o ż y t e k. W najgorszym wypadku, i n n ą m i a r ę przykładać się będzie do narodu, którego jedną część s t a ć b y ł o n a b o h a t e r s k ą o f i a r ę k w i a t u s w e j m ł o d z i e ż y, a n i ż e l i, g d y b y c a ł y n a r ó d b y ł b i e r n ą, n i e r u c h o m ą m a s ą. Z a b i e r n o ś ć p ł a c i s i ę b i e r n o ś c i ą, a z a b i e r n o ś ć s ł a b o ś c i — l e k c e w a ż e n i e m.

Wzajemne porozumienie sprawi również, że coraz częściej będzie możliwem w z a j e m n e z b l i ż e n i e. Już dziś samą siłą zewnętrznych zdarzeń, stwierdzić należy pewne p r z e s u n i ę c i e s t a n o w i s k i z m i a n ę n a l e p s z e. Cóż, gdy wróci porozumienie i zaufanie?

Pracę w kierunku takiej jedności uważamy dziś za n a j w a ż n i e j s z ą a k c y ę w P o l s c e. Byłoby to zadaniem prasy i nowych organizacyj, któreby powstały w tym celu, by u s u w a ć n i e p o r o z u m i e n i a d z i e l n i c o w e a wprowadzać jedność narodową i wspólność pracy tam, gdzie to, poza różnicami dzielnic, jest możliwe. A możliwem jest na niejednem polu. Że zaś akcya taka jest nietylko akcyą miłości ojczyzny, ale i miłości chrześcijańskiej, więc razem z nią otwarłoby się wdzięczne pole pracy p r z e d e w s z y s t k i e m d l a d u c h o w i e ń s t w a“.

Tyle ks. Pawelski. Dodać musimy, że księża Jezuici odnosili się zawsze z uznaniem do Legionów i wyznaczyli im nawet ze swego Zakonu kapelana w osobie ks. Konopki.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 7 lipca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na Bukowinie wzięły nasze wojska wczoraj w skutecznych walkach 500 jeńców i cztery karabiny maszynowe.

W południowo-wschodniej Galicyi między Delatynem a Sadzawką alpejskie pułki obrony krajowej w bohaterskim oporze rozbiły liczne rosyjskie ataki. Dalej na północ stamtąd aż do okolicy Kołków przy niezmienionem położeniu nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Walczące w kolanie Styru na północ od Kołków c. i k. wojska, które przez cztery tygodnie trzymały się wobec trzy i pięciokrotnej przewagi nieprzyjacielskiej przemocy, otrzymały wczoraj rozkaz cofnięcia swych najprzedniejszych, na podwójne otoczenie wystawionych linij. Poparty przez wkroczenie niemieckich wojsk na zachód od Kołków i ofiarne stanowisko Legionów polskich koło Kołodyi odbył się ruch bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela.

U austro-węgierskich wojsk, które stoją na północny wschód od Baranowicz, minął wczorajszy dzień spokojnie. Nieprzyjaciel podczas swych ostatnich ataków na tamtejsze pozycye sprzymierzonych poniósł nadzwyczajnie ciężkie straty. W obszarze źródeł Ikwy ostrzeliwał nieprzyjaciel artyleryą mimo widocznych oznak jeden z naszych szpitali polowych. W razie gdyby to sprzeczne z prawem międzynarodowem postępowanie miało się powtórzyć, zwrócimy nasze działa na leżący w tym obszarze przez nas podczas całorocznego niemal obsadzenia jak najpieczołowiciej i z pietyzmem ochraniany klasztor w Nowym Poczajowie.

Włoski teren wojenny.

W odcinku Doberda odżyła znowu działalność artyleryi. Na wschód od Selz przyszło także do walk piechoty, które zakończyły się dla naszych wojsk pełnem utrzymaniem swych pozycyj. Na południe od doliny Sugana atakują bardzo znaczne siły włoskie nasz front między Cima Dieci a Monte Zebio. Nieprzyjaciel został wszędzie odparty, miejscami w walce wręcz.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 8 lipca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 7 lipca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Ożywione, także podczas nocy trwające, dla nas nie niekorzystny mające przebieg walki po obu stronach Somme. Głównymi węzłami walk były okolice na południe od Contalmaison, Hem i Estrees.

Na wschód od Mozy na szerokim froncie wykonane silne ataki francuskie na nasze stanowiska na grzbietach gór »Froidę Terre«, jako też w lesie na południowy zachód od fortu Vaux, rozbiły się wśród dotkliwych strat dla nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu liczne potyczki patrolii.

Na południowy zachód od Valenciennes zdobyliśmy samolot francuski koło Peronne i na południowy zachód od Vouziers. Zmuszono samoloty nieprzyjacielskie w walce powietrznej do wylądowania.

Wynik walk powietrznych w czerwcu: Straty niemieckie: w walce powietrznej dwa samoloty, przez zestrzelenie z ziemi jeden, zaginione cztery, razem 7.

Francuskie i angielskie straty: W walce powietrznej 23, przez zestrzelenie z ziemi 10, przez niedobrowolne wylądowanie w obrębie naszych linij 3, przy wylądowaniu w celu wysadzenia szpiegów 1, ogółem 37, z tego 22 w naszem posiadaniu.

Wschodni teren wojenny.

Na froncie grupy generała polnego marszałka Hindenburga Rosyanie w dalszym ciągu podejmują przedsięwzięcia. Wielkiemi siłami zaatakowali na południe od jeziora Narocz. Po zaciętej walce tutaj, tak samo jak i na północ od Smorgoń i w innych miejscach, bez trudu zostali odrzuceni.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **Pominąwszy słaby wypad nieprzyjacielski na zaatakowany w ostatnich dniach front panował naogół spokój.**

Grupa generała Linsingena: **Wysunięty ku Czartoryskowi kąt z powodu przeważającego nacisku na jego ramiona koło Kostjuchnówki i na zachód od Kołków został porzucony i wybrano krótszą linię obronną. Po obu stronach Sokula ataki rosyjskie wśród wielkich strat się załamały. Na zachód i południowy zachód od Łucka położenie niezmienione.**

Armia generała hr. Bothmera: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń, także żadnych u wojsk niemieckich na południe od Dniestru.**

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Bitwa na Wołyniu.

Bukareszt, 8 lipca.

»Independance Roumaine« oświadcza:

Walki, toczące się na Wołyniu, zasługują na największą uwagę. Walki na Bukowinie nie mają strategicznego znaczenia, tak samo walki nad Strypą i koło Tarnopola mają znaczenie podrzędne. Najzaciętsze walki toczą się na linii Łuck—Kowel, gdzie Niemcy całą swoją potęgę przeciwstawili armii rosyjskiej. Rosyanie chcą za wszelką cenę zająć Kowel, skąd wiedzie linia kolejowa do Brześcia Litewskiego.

Nowe ugrupowanie wojsk rosyjskich na Wołyniu.

Hamburg, 8 lipca.

»Fremdenblatt« donosi z Bazylei:

Wedle doniesienia »Basler Anzeiger« donosi »Russkoje Słowo« w depeszy z Kijowa, że **armia rosyjska, walcząca na Wołyniu, będzie na nowo ugrupowana.**

15.000 poległych oficerów rosyjskich.

Genewa, 8 lipca.

»Tribune de Geneve« donosi: **W czasie obecnej ofenzywy rosyjskiej poległo dotąd 15.000 oficerów rosyjskich.**

Pesymizm w Petersburgu.

Berlin, 8 lipca.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Wszystkie dzienniki petersburskie, omawiając wydarzenia na Wołyniu i Bukowinie, zaopatrują swe artykuły na ten temat w skrajnie pesymistyczne uwagi. **Armia sprzymierzonych, walcząca pod Kołomyją, poniosła, jak stwierdzają dzienniki rosyjskie, bardzo nieznaczne straty zarówno w ludziach jak i pod względem terenu. Sprzymierzeni koncentrują tam nowe wojska w wielkich masach, które powstrzymują pochód wojsk rosyjskich i być może, zmuszą je na tym froncie do cofnięcia się.**

Walki na Wołyniu są niesłychanie zacięte. Niemcy zmierzają tam do przełamania frontu rosyjskiego.

Rosya wobec pokoju.

Zurych, 8 lipca.

»N. Z. Ztg.« donosi z Petersburga:

Jak wiadomo, rosyjskie stronnictwa prawicowe objawiały swego czasu wyraźną skłonność do zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami. Obecnie ogłasza główny organ tych stronnictw »Zemszczina« obszerny artykuł, omawiający sprawę pokoju. Pismo stwierdza w tym artykule, że wszelka dyskusya na temat pokoju jest dzisiaj przedwczesna, zwłaszcza pokoju na podstawie mapy wojennej. Kwestya pokoju dopiero wtedy wejść będzie mogła na porządek dzienny, gdy wojska niemieckie wyparte zostaną z ziemi rosyjskiej, z Francyi i Belgii. Tego żąda car i naród rosyjski.

Zapowiedź zastoju ofenzywy koalicyi.

Berlin, 8 lipca.

»Berl. Tageblatt« donosi z Genewy:

Agencya Havasa oświadcza w komunikacie, wystosowanym do prasy, że w najbliższym czasie w operacyach francuskich nad Somme nastąpi pauza, a to celem poczynienia nowych przygotowań artyleryjskich.

Dyskusya pokojowa we Francyi.

Genewa, 8 lipca.

Połowiczne sukcesy ofenzywy koalicyi na froncie francuskim wznowiły dyskusyę pokojową we Francyi. Wprawdzie prasa rządowa zapowiada dalej, że koalicya jest absolutnie przekonana o swem ostatecznem zwycięstwie, inne natomiast dzienniki jak »Humanité«, »Voix du Peuple«, »Bataille Syndicaliste« i w. i. oświadczają, że **obecna ofenzywa koalicyi jest kamieniem probierczym siły oporu mocarstw centralnych. Od wyniku tej ofenzywy zależeć będzie, czy koalicya będzie dyktowała pokój, czy też będzie się musiało przystąpić do rokowań na podstawie wzajemnych koncesyj.**

Zmiany w gabinecie angielskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 lipca.

Urzędownie podają do wiadomości, że **lord Derby zamianowany został podsekretarzem wojny, a Lloyd George ministrem wojny, Edward Grey podniesiony do stanu para.**

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 lipca.

Wojskowe sprawozdanie angielskie opiewa: Koło Diepval posunęliśmy się znowu o kawałek naprzód i wzięliśmy pewną liczbę jeńców. Na południe od La Bassée—kanał pod osłona chmur gazowych i dymu wykonaliśmy skuteczne napady na nieprzyjacielską linię frontu. W jednem miejscu wzięliśmy 40 jeńców i zdobyliśmy moździerz okopowy oraz jeden karabin maszynowy. Wykonaliśmy dalej skuteczny wypad na nieprzyjacielskie okopy na zachód od Hulluch, przyczem zniszczyliśmy jeden wmurowany karabin maszynowy i wzięliśmy licznych jeńców.

Projekt ugody irlandzkiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 lipca.

»Daily News« donoszą w sprawie projektu ugody irlandzkiej co następuje:

W najbliższym czasie zostanie zamianowany Lord-leitnant. Irlandzka Izba gmin zostanie w ten sposób zorganizowana, że 78 posłów, którzy obecnie reprezentują w Westminsterze Irlandyę, z wyjątkiem sześciu wyłączonych hrabstw Ulsteru, przejdzie do parlamentu irlandzkiego. Pośród tych posłów jest 76 nacyonalistów lub niezawisłych nacyonalistów. — Wśród dwu unionistów znajduje się Carson. Tych 78 irlandzkich posłów zatrzyma swe miejsca w Westminsterze. Silna reprezentacya unionistów w zachodniej i południowej części Irlandyi zostanie uwzględniona przez nominacye do Senatu. Na razie mają Izba niższa i Senat wspólnie obradować. Ta tymczasowa ugoda ma obowiązywać na czas wojny i na rok po zawarciu pokoju.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 8 lipca.

Ag. Milli donosi z głównej kwatery:

Front I r a k u: Nic nowego.

W odcinku Czoroch **odebrały nasze wojska z powrotem kontratakiem ciągnące się w kierunku zachodnim pozycye na wzgórzach,** które udało się nieprzyjacielowi poprzednio obsadzić. Nasze wojska ścigały nieprzyjaciela **aż do jego** dawnej pozycyi. W odcinku, leżącym w kierunku morza na północ od Czoroch, odrzuciliśmy z łatwością nieprzyjacielskie próby zaskoczenia nas i odebraliśmy przy tem nieprzyjacielowi karabiny maszynowe.

Z frontu Legionów.

W polu, 20 czerwca.

Za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej.

Początkowy impet rosyjskiej ofenzywy na odcinku Legionów **osłabł znacznie w ostatnich paru dniach,** a panujący spokój każe przypuszczać, że zbrodniczy szafarze życia ludzkiego przekonawszy się o **zupełnej bezskuteczności** ataków na znakomicie umocnione stanowiska legionowe zaprzestali krwawych eksperymentów.

Na przedpolu pozycyi legionowych **pochowano liczne trupy** atakujących nieprzyjaciół. — Pomiędzy poległymi było kilku »praporszczyków«, ciężko rannego komendanta batalionu J e ż w i e k o w a sanitaryusze rosyjscy unieśli z pola bitwy.

Podczas odpierania ataków w nocnej walce 17 b. m. **zginął bohatersko chorąży Paweł B a r y s,** z 3 p. p., lekko ranni »Karpatczycy« ppor. S z u l, P a r a f i ń s k i, chorąży H y c, Q u i r i n i i P r o f i c.

Z okazyi zakończenia pierwszego okresu walk na dotychczasowym odcinku wydał komendant sąsiadujący z Legionami grupy wojsk gen. Cz... rozkaz, w którym podnosi waleczność i męstwo 2 p. p. Legionów. Rozkaz ten brzmi dosłownie:

»Drugi pułk piechoty Legionów polskich w związku z moimi oddziałami odparł w 7-miodniowych zwycięskich walkach koło C... liczne, krwawo okupione ataki nieprzyjacielskie.

»Wszyscy podwładni mi komendanci są pełni pochwał dla zachowania się 2 pułku piechoty Legionów Polskich. Dziękując najserdeczniej w imieniu najwyższej służby Bryg. Pułk. Kutnerowi, komendantowi pułku pułk. Januszajtisowi, oraz wszystkim ich oficerom i żołnierzom, życzę Im zarazem we własnem i oddziałów moich imieniu, aby w dalszym zwycięskim pochodzie piękny i idealny cel swej walki szczęśliwie i rychło osiągnęli«.

Rozkaz powyższy jest czwartą z kolei oficyalną pochwałą, wyrażoną pułkom legionowym za zachowanie się i postawę w czasie czternastodniowej ofenzywy.

W polu, 21 czerwca.

W ciągu walk ostatnich dni przyszło drugiej Brygadzie Legionów Polskich współdziałać w operacyach wojennych na bardzo eksponowanym odcinku pod G..., gdzie zaciekłe szturmy rosyjskie dwukrotnie załamały się w nieustępliwości i bitności dzielnych obrońców.

Mimo przeważających sił ataku, wspomaga-

nego ogniem artyleryi, nasi żołnierze, wspólnie z węgierskiemi odziałami, nie tylko obronili własne stanowiska, ale w zręcznym, okrążającym wypadzie bataliony 2 p. p. wzięły 500 jeńców i 2 karabiny maszynowe, gęsto ścieląc przedpole trupami nieprzyjaciół.

Własne straty w tych dwudniowych uporczywych walkach wynoszą łącznie 4 rannych oficerów, 80 legionistów, poległo 11 legionistów; rany przeważnie lekkie, żołnierze pozostają w leczeniu w najbliższych zakładach sanitarnych.

Pomiędzy rannymi znalazł się i komendant 2 pułku piechoty, pułk. Maryan J a n u s z a j t i s, trafiony lekko w lewe udo; — pułkownik udał się o własnych siłach konno z pola bitwy do najbliższej stacyi kolejowej, skąd dalej wyruszy na krótką rekonwalescencyę. (Jak wiadomo przybył już do Krakowa. Prz. red.).

Komendy sąsiadujących z Legionami oddziałów gorąco chwalą znakomitą postawę naszych oddziałów i na każdym kroku dają wyraz swemu uznaniu.

Liczba odznaczeń dzielnych »Karpatczyków« znowu się wzmoże wydatnie.

Najnowszy rozkaz generała Puchalskiego.

Rozkaz Nr. 223.

Poczta polowa 355, dnia 2 lipca 1916.

Żołnierze-Legioniści!

Chwilowo krytyczna sytuacya na eksponowanym odcinku frontu powołała przed dwoma tygodniami 2-gą brygadę Legionów czasowo pod [illegible]nne taktyczne kierownictwo.

Wypróbowani żołnierze karpaccy mieli wesprzeć kolegów broni i niezachwianie utrzymać ważną pozycyę, stanowiącą zamknięcie pierścienia decydujących stanowisk; poruczone im zadanie spełnili godnie, ze znanem i uznanem poczuciem żołnierskiego obowiązku.

Ożywieni duchem nieustannej ofenzywy, nie zadowolnili się legioniści samem mężnem trwaniem, ale świadomi grożącego niebezpieczeństwa, z własnej inicyatywy zręcznym brawurowym wypadem w bok nieprzyjaciela pozbawili go możności dalszego naporu, biorąc zarazem licznego niewolnika i łup wojenny.

Każdy oficer i wszyscy legioniści świecili podczas tych walk przykładem kardynalnych cnót ideowego żołnierza i raz jeszcze złożyli dowody, jak skutecznie potrafią walczyć na wyłomach w chwilach pełnych wagi i niebezpieczeństwa.

Komendanci oddziałów i grup, w skład których wchodziły bataliony drugiej brygady, są pełni pochwał i szczerego uznania dla waleczności i bojowego entuzyazmu Legionów. Dziś, gdy mężni szermierze ideałów legionowych wracają znowu pod moje rozkazy, witam ich najserdeczniej i dziękuję w imię wielkich celów za nowe, chlubne czyny.

Naprzód wytrwale [illegible] zwycięstwo!

Puchalski g. m.

Wybory w Warszawie.

W miarę zbliżania się terminu wyborów, wzmaga się agitacya poszczególnych komitetów i ruch ogólny, zmierzający do konsolidacyi stronnictw.

Na wiecu Centr. Dem. Komitetu wyborczego w Filharmonii rezolucya główna, zaproponowana przez p. Downarowicza,

Rezolucya została przyjęta prz[illegible] aklamacyę.

Komitet Wyborczy Techników urządził w dniu 1 bm. zebranie przedwyborcze swoich członków. Przyjęto na wiecu tym rezolucyę następującą:

„Zebrani na wiecu, zwołanym przez mieszczański komitet wyborczy, wyrażają zadowolenie z kompromisu, zawartego przez polskie organizacye wyborcze, w tem przekonaniu, że ogólne porozumienie przy wyborach do rady miejskiej stołecznego miasta Warszawy jest wyrazem ogólnego i stałego zespolenia i solidarności w obronie naczelnego postulatu".

Żydowski ludowy Komitet Wyborczy, reprezentowany przez adw. N. Pryłuckiego i O. Perelmana, zawiadomił polskie kom. wyborcze, że nie uważa dla siebie za obowiązującą uchwałę „Zrzeszenie wyborców żydowskich", co do sporządzenia jedynej listy kandydatów i że sporządził własną listę kandydatów do 4, 5 i 6 kuryi.

Ze swej strony komitet „Zrzeszenia wyborców żydowskich" ogłasza odezwę, w której ostrzega obywateli wyborców żydów, aby mieli się na baczności przed ludźmi, którzy ich chcą w błąd wprowadzić. Odezwa przypomina, że wspólna lista wyborcza jest wielkim aktem, który zaważy na losach stosunków polsko-żydowskich i jest pierwszym łącznikiem całej prawie ludności po latach rozdźwięku — i ostrzega, że „wystawienie jakiejkolwiek drugiej listy w tych kuryach stanowczo rozbije ogólne porozumienie i może wywołać nowe zgrzyty, nowe nieporozumienia".

Wybory w kuryi 3-ej, według obwieszczenia cesarsko-niemieckiego komisarza, radcy Jaraczewskiego, odbędą się między 10 a 12 lipca 1916 roku w gmachu magistratu. Dla poszczególnych grup tej kuryi oznaczone są następujące dni wyborcze:

w poniedziałek, dnia 10 lipca 1916 r. od godz. 10 z rana do 4 po poł.: grupa 4-ta w sali kolumnowej, grupa 6-ta w sali sztandarowej;

we wtorek, dnia 11 lipca 1916 r., od godz. 10 z rana do 3 po poł.: grupa 1-sza w sali kolumnowej, grupa 3-cia w sali sztandarowej;

w środę, dnia 12 lipca 1916 r. od godz. 10-ej z rana do 3 po poł.: grupa 1-sza w sali kolumnowej, grupa 5-ta w sali sztandarowej.

Głosowanie odbywać się będzie piśmiennie i tajnie, według zasady prostej większości głosów, oddzielnie dla każdej poszczególnej grupy. Głosowaniem kieruje komisarz wyborczy.

W grupie 3 i 5 odbędą się wybory przedstawicieli wyższych uczelni zupełnie oddzielnie, w którym to celu ustawiono dwie urny; każdy z wykładających ma prawo oddać w odpowiedniej grupie tylko jeden głos.

Głosowanie odbywać się będzie w sposób następujący: Wyborca zaopatrzony w swój paszport udaje się osobiście do lokalu wyborczego; otrzymuje tam urzędownie ostemplowaną kartkę wyborczą; wypełnia ją tajnie w jednym z przedziałów wyborczych; składa ją następnie w ten sposób, aby pismo nie było widoczne i przystępuje z kartką tą do przewodniczącego. Ten sprawdza legitymacyę wyborcy, poleca wpisać wzmiankę o głosowaniu do listy wyborców i do oddzielnie prowadzonej listy głosowania, wrzuca następnie kartkę wyborczą do urny i poleca wykreślić wzmiankę wyborczą w paszporcie.

Kartki wyborcze winny zawierać nazwiska wszystkich wybranych oraz podwójną liczbę zastępców; o ile jedna tylko osoba ma zostać wybrana, natenczas należy wymienić 3-ch zastępców. Nazwiska winny być wypisane przez wyborcę własnoręcznie i czytelnie, aby nie było żadnej wątpliwości co do osoby wybranego.

W szczególności mają wybierać: a) grupa pierwsza, oraz ciała nauczycielskie uniwersytetu i politechniki po jednym radnym i trzech zastępców; b) inni przedstawiciele zawodu nauczycielskiego, techników, oraz przedstawiciele inteligencyi (grupa 6) po dwóch radnych i czterech zastępców; c) prawnicy i medycy po trzech radnych i sześciu zastępców.

Kartki wyborcze, zawierające większą, lub mniejszą liczbę nazwisk wybranych, niż jest przepisana, lub też nazwiska osób, nie mogących być wybrane- [illegible] nazwisk wybranych, niż dozwolono, to za wybrane uważane będą osoby, wypisane kolejno do liczby dopuszczalnej.

Wyborca ma prawo oddać kilka głosów, lub wszystkie głosy na jednego kandydata i wtedy wybrany otrzymuje ich tyle, ile kartka wyborcza wykazuje ważnych na niego zapisek w granicach liczby dozwolonej.

Wybranych należy tak dokładnie określić, aby nie było żadnej wątpliwości co do zamiarów wyborcy.

Podpisane kartki wyborcze są nieważne.

Głosowanie zostaje zamknięte z upływem oznaczonego na to czasu i z chwilą, gdy ostatni z wyborców, znajdujących się jeszcze wówczas w lokalu wyborczym, odda swój głos.

Głosowanie odbywa się publicznie.

KRONIKA.

Kraków, 8 lipca.

† **Edmund Klemensiewicz.** Zgon ś. p. Edmunda K l e m e n s i e w i c z a wywołał żal powszechny w mieście, w którem zmarły powszechnie znaną, cenioną i lubianą był osobistością.

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa Demokratycznego, na którem prezes Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, wiceprezes Bandrowski, poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu prezesowi Towarzystwa i podniósł jego zasługi dla kraju, miasta i stronnictwa. Uchwalono wyrazić współczucie rodzinie ś. p. Edmunda Klemensiewicza i złożyć na trumnie wieniec imieniem Towarzystwa Demokratycznego. Przy wyprowadzeniu zwłok pożegna dzielnego obywatela imieniem Towarzystwa i Stronnictwa Demokratycznego prezes dr B a n d r o w s k i.

Wreszcie uchwalono wezwać wszystkich członków Stronnictwa Demokratycznego do jak najliczniejszego udziału w p o g r z e b i e, który odbędzie się w niedzielę z domu żałoby przy ulicy św. Anny L. 5, o godzinie 4 po południu.

Kursa przygotowawcze do zawodów praktycznych Koła I. T. S. L. Wczoraj odbyło się zakończenie kursów, które, zorganizowane po raz pierwszy w tym roku, okazały się niezwykle praktycznymi. Mimo wojny i wyjątkowych stosunków, zgłosiła się tak znaczna liczba frekwentantów, iż Koło I. T. S. L. zmuszone było utworzyć równorzędne oddziały. Kursa ukończyło 42 frekwentantów, którzy w roku następnym przejdą na trzechmiesięczny kurs uzupełniający. W dniu 15 września b. r. otwartę będą nowe klasy.

Do zebranych uczestników przemówił kierownik kursów, inżynier K o s t e c k i, stwierdził niezwykłą chęć do pracy członków kursów i rozdał im poświadczenia frekwentacyjne, wreszcie złożył podziękowanie za ofiarną pracę gronu nauczycielskiemu.

Prezes Koła I. T. S. L., p. Witold O s t r o w s k i, przyrzekł frekwentantom kursu pomoc Koła przy uzyskiwaniu praktycznych zajęć i posad.

Sekcya wywiadowcza Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Krakowie podaje do wiadomości rodzin, niespokojnych o swoich członków, przebywających na wschodnim placu boju, a biorących udział w czerwcowych walkach b. r., że natychmiastowe poszukiwanie ich jest bezcelowe. Trzeba przedewszystkiem wziąć pod uwagę, że z powodu mniej regularnego kursowania poczt polowych, często wiadomości brak, choć żołnierz cieszy się dobrem zdrowiem, ponadto zaś listy rannych i zabitych nie zostaną przed kilku tygodniami sporządzone. Informowanie się zatem o żołnierzy przed tym terminem nie może przynieść pozytywnych rezultatów.

Dodatkowe egzamina szkolne. Jak się dowiadujemy, ministerstwo wyznań i oświaty w uwzględnieniu anormalnych stosunków, wśród jakich odbywała się nauka także w drugim wojennym roku szkolnym, wydało dla uczniów bardzo korzystne rozporządzenie, postanawiające, że uczniowie, którzy z dwóch lub więcej przedmiotów otrzymali stopień niedostateczny za rok szkolny 1915/16, mogą uzyskać zezwolenie na złożenie dodatkowego egzaminu z tych przedmiotów w czasie powakacyjnym. Interesowani winni się zgłosić w dyrekcyach swoich zakładów naukowych i przynieść z sobą świadectwo roczne, które im z końcem czerwca b. r. wręczono. Rozporządzenie to odnosi się także do uczniów prywatnych.

Podwyższenie honoraryów lekarskich. Ostatni krakowski »Przegląd Lekarski« donosi:

W sprawie podwyższenia honoraryów lekarskich wobec ogólnej drożyzny uchwalił wydział Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej nie ogłaszać żadnej publicznej ogólnej enuncyacyi, natomiast jak najusilniej popierać każde, zarówno indywidualne, jak zbiorowe dążenie do poprawy honoraryów, a zwłaszcza płac ryczałtowych i kontraktowych, odpowiadającym obecnym stosunkom ekonomicznym.

W sprawie wypieku chleba wojennego zamieszcza ostatni »Przegląd Lekarski« z dnia 1 b. m. następujące uwagi lekarza dra Ludwika Doboszyńskiego z Sierszy Wodnej:

»Wypiek chleba z miazgą ziemniaczaną uważam, opierając się na osobistych spostrzeżeniach, za formę oszczędności nie tylko szkodliwą, ale i nieekonomiczną. O ile m a ł y d o d a t e k m ą k i ziemniaczanej (znacznie mniejszy, niż 20%) mógłby być znośny, to miazga ze swoją podatnością dla fermentacyi nie tylko sama przez się może być i jest szkodliwą, ale wskutek swoich właściwości psuje smak chleba, utrudnia bardzo prawidłowe jego wypiekanie, a przedewszystkiem psuje skrobię zbożową, z którą wymieszana została. Szkodliwości te w porze obecnej bardzo się potęgują przez to, że obecnie sposób ten wprowadzać może wprost ciała trujące kiełkujących ziemniaków. Uważam za racyonalniejsze wypiekanie chleba z mąki czystej (choćby mieszaniny zbóż), redukując porcye dzienne. Niedobór chleba może sobie każdy wypełnić ziemniakami, ugotowanymi w domu, a tem samem troskliwiej przebranymi, a spożywanymi »na świeżo«. Sprawę uważam za dość doniosłą, aby zwrócić na nią uwagę świata lekarskiego, a pośrednio i władz administracyjnych«.

O porządek i czystość w mieście. Przed kilku dniami zamieściliśmy zarządzenie komendy twierdzy krakowskiej w sprawie ścisłego stosowania przepisów sanitarnych, dotyczących ruchu kołowego i oświetlania zaprzęgów w obrębie twierdzy. Przeprowadzenie tego zarządzenia poruczyła komenda twierdzy tutejszej dyrekcyi policyi. Wykonywanie przepisów policyi sanitarnej obejmuje między innemi: utrzymywanie w czystości chodników, codzienne zlewanie i zamiatanie tychże, porządek w domach, usuwanie śmieci, wreszcie przestrzeganie regulaminu kołowego, jak oświetlanie zaprzęgów w porze nocnej i t. d. Rozporządzenie powyższe ograniczyło kompetencyę magistratu w tej dziedzinie. Obecnie policya przestrzega z całą ścisłością tych zarządzeń i karze w krótkiej drodze grzywnami bez odwołania się osób, które przekraczają te zarządzenia. W ostatnich dniach ukarała już policya wiele osób za nieporządki na chodnikach i w domach, oraz za nieostrożną jazdę.

Odkopanie dwóch armat polowych. Z Miechowa piszą nam: Przy porządkowaniu równiny około parafialnego kościoła w Miechowie wykopano d w i e a r m a t y p o l o w e, pochodzące z dawnych czasów. Nie jest wykluczone, że dalsze poszukiwania wydałyby pomyślne rezultaty. Byłoby tedy rzeczą pożądaną, by sprawą tą zajęły się miarodajne czynniki, a zwłaszcza konserwatorzy zabytków narodowych.

Z kraju.

Dziki w Tatrach. Jak donosi »Gazeta Podhalańska«, pojawiły się dziki w wielkiej ilości w gminach, położonych na pograniczu węgierskiem w wioskach Sidzina, Bystra, Toporzysko, Wysoka — czyniąc wielkie szkody i spustoszenia w polach. Właściciele gruntów, położonych w sąsiedztwie lasów, zmuszeni są pilnować ich nocami przed szkodnikami. Zarządzone z ramienia starostwa w Myślenicach obławy, w których brali udział co najlepsi strzelcy z bliższej i dalszej okolicy pod wodzą Towarzystwa Strzeleckiego, odniosły tylko ten skutek, że dziki, nie ponosząc żadnej straty, schroniły się chwilowo w bezpieczniejsze kryjówki.

Z Sokołowa koło Rzeszowa piszą nam: W dniu Zielonych Świąt urządziła tutejsza szkoła żeńska wieczorek w celu uczczenia rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Czysty dochód przeznaczono w połowie dla T. S. L. na dar narodowy 3 maja, w połowie na fundusz wdów i sierót po legionistach. Cel patryotyczny zgromadził liczną publiczność miejscową i z okolicy. Słowo wstępne o znaczeniu konstytucyi 3 maja wygłosił p. dyrektor J a w o r s k i. Resztę programu wypełniły produkcye dziatwy szkolnej: śpiewy chóralne, solowe i zbiorowe deklamacye, dwie sztuczki teatralne wreszcie żywy obraz „Polska powstająca". Cały wieczorek powiódł się znakomicie. Dało to wymowne świadectwo, ile trudu zadały sobie w reżyseryi pp. nauczycielki, Czerkawska, Kurdowa, Rampeltówna, Skibowa i Wałężyna. Gospodyniami przy bufecie były pp. Czerkawska i Gardzielówna. Czysty dochód z wieczorka w kwocie 334 K 34 h przesłał p. Jaworski na ręce N. K. N. w Rzeszowie. Zważywszy dzisiejszą drożyznę i niedawną zbiórkę na Czerwony Krzyż, w czem także ta szkoła bardzo żywy brała udział, rezultat finansowy można nazwać świetnym. Nie dość na tem. W połączeniu z wieczorkiem urządziła p. Rampeltówna sprzedaż kwiatka na rzecz rannych legionistów, co przyniosło pokaźną sumkę 65 K, które złożono na razie w redakcyi „Nowej Reformy".

Magistrat miasta Śniatyna w Wiedniu. Dzienniki lwowskie donoszą z Wiednia, że magistrat miasta Śniatyna urzęduje obecnie w Wiedniu, I., Kärtnerring 2. Tam też przeniosła swoją siedzibę dyrekcya miejskiej Kasy oszczędności.

Ze Lwowa.

(Wystawa wojenna II armii. — Stosunki aprowizacyjne. — „Kuryer Lwowski". — Zdrowotność miasta. — Rekwizycya miedzi. — Ewakuowani. — Tragiczna śmierć we śnie).

Dnia 22 z. m. miała być otwarta we Lwowie na wzgórzu powystaw. wystawa wojenna, na której pomieszczenie przeznaczono 8 budujących się właśnie pawilonów. Ponieważ prace przeciągnęły się znacznie, przeto termin otwarcia wystawy przesunięto na połowę lipca. Zaszły też w międzyczasie zmiany, mianowicie miasto nie weźmie bezpośredniego udziału w wystawie, lecz wypożyczy tylko niektóre przedmioty, związane z chwilą oswobodzenia Lwowa z pod inwazyi. Niezwykle bogaty materyał, zebrany przez archiwaryusza miejskiego, dr Badeckiego, zostanie prawdopodobnie przedstawiony na osobnej wystawie.

Ludność lwowska skarży się od kilku dni na niedostatek cukru i soli, mimo, że miejski zakład aprowizacyjny spełnia swe zadania z całą gorliwością. Przyczyną tych niedostatków było wstrzymanie ruchu kolejowego dla przewozu transportów, co rzecz prosta — spowodować musiało chwilowy brak różnych artykułów żywności. Obecnie sytuacya w tym kierunku znacznie się poprawiła, gdyż Centralny zarząd transportów wojskowych udzielił zezwolenia na wysyłkę wagonów do Lwowa, mimo zamknięcia ruchu. Drugą troską obywateli nadpełtwiańskiego grodu jest brak soli. Wskutek trudności dowozowych ilość soli, pojawiająca się w handlu, jest stale niewystarczającą. Stosunki te dają niesumiennym sprzedawcom doskonałą sposobność do oszukańczych machinacyi. Zachowują bowiem w ukryciu swe zapasy, sprzedają małe ilości po cenie wygórowanej, motywując to tem, że sami otrzymali z trudem tylko niewielką ilość, zatem z grzeczności tylko mogą odstąpić itp. Zdarzało się, iż za topkę soli żądał sklepikarz 50 hal lub sprzedawał odrobinę soli za kilkanaście halerzy.

Obecnie nadeszły dla Lwowa do miejskiego Zakładu aprowizacyjnego 3 wagony soli.

„Kuryer Lwowski" zawieszony przez władze na przeciąg 8 dni z powodu przekroczenia cenzuralnego, zaczął wychodzić na nowo.

Komisya zdrowotna m. Lwowa stwierdziła na ostatniem posiedzeniu, że znakomity stan zdrowia publicznego w minionym tygodniu nie uległ zmianie. Na ospę ani cholerę nie zachorował nikt, ani też nie było wypadków o te choroby podejrzanych. Tyfusu brzusznego zdarzyło się w całym tygodniu tylko dwa wypadki, na dyzenteryę nikt nie zachorował. Na tyfus plamisty zapadła jedna osoba w domu przy końcu ul. Źródlanej; przywieziono natomiast do szpitala lwowskiego po jednym chorym z Buczacza, Krzywczyc i Przemyślan. Z chorób dziecięcych zanotowano 7 wypadków dyfteryi i 9 płonicy (trzy przywieziono do leczenia do szpitala).

W najbliższym czasie rozpocznie się we Lwowie rekwizycya miedzi dla celów wojennych. Magistrat otrzymał już w tej sprawie reskrypt ministerstwa, polecający przeprowadzenie rekwizycyi.

[illegible]giczny wypadek zdarzył [illegible] na stacyi kolejowej w Persenkówce. Na stacyi tej zatrzymał się pociąg towarowy, zdążający z Chodorowa do Lwowa. Palacz lokomotywy, Stefan Kaszyński, zmęczony długą podróżą, zszedł z wozu i chcąc użyć orzeźwiającego chłodu nocy położył się na torze kolejowym, opierając głowę o zimną stal szyny. Pociąg kolejowy czekał dłużej na sygnał odjazdu, a Kaszyński znużony... usnął. Torem kolejowym, na którym leżał Kaszyński, przejeżdżał pociąg osobowy. Za chwilę przednie koła lokomotywy nadjeżdżającego pociągu odcięły głowę Kaszyńskiemu, który zginął we śnie, nie wydawszy jęku.

Odznaczenie kapelana Legionów polskich. Z urzędowego spisu ostatnich odznaczeń dowiadujemy się, że arcyksiążę Franciszek Salwator nadał Czerwonego Krzyża odznaczenie II. klasy na wstędze wojennej między innymi i kapelanowi Legionów polskich księdzu drowi Bronisławowi G i l e w i c z o w i w uznaniu pełnej poświęcenia działalności samarytańskiej dla dobra ojczyzny i ludzkości w obliczu nieprzyjaciela. Ks. Gilewicz z chwilą wybuchu wojny z Rosyą brał wybitny udział w pracy Czerwonego Krzyża w obrębie obwodu waszkowieckiego na Bukowinie. W bitwie pod Waszkowcami dnia 27 października 1914 roku przez noc całą opatrywał rannych i umożliwiał ich transport do szpitali. Wstąpiwszy do Legionów polskich w listopadzie 1914 roku, brał czynny udział w przeszłorocznej ofenzywie na Lublin. W bitwach pod Jastkowem wśród ognia niósł pomoc rannym i zagrzewał walczących. Przydzielony do 6 pułku piechoty, odbył całą kampanię na Styr, podejmując się nieraz czynności ponad obowiązek, aby tylko przynieść pomoc i ulgę tym, którzy w obronie najświętszych ideałów niosą ojczyźnie swe życie w ofierze.

Odznaczenie. Nadporucznik audytor dr W i k t o r B l u m e n f e l d z Krakowa został odznaczony „Signum laudis" za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem. 503

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, dnia 8 b. m.: »Faust«; występ p. Heny Łowczyńskiej.

W niedzielę, dnia 9 b. m.: »Halka«; występ p. Maryi Pilarz-Mokrzyckiej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 8 lipca: »Dookoła miłości«.

W niedzielę, dnia 9 lipca po południu: »Ogniem i mieczem«; wieczorem: »Dookoła miłości«.

Zmarli:

We Lwowie zmarł dnia 5 b. m. Teofil K o p y s t y ń s k i, znany we Lwowie artysta malarz, stypendysta schroniska dla starców fundacyi im. R. Domsa, w 72 roku życia.

„Puszcza".

(Najnowsza powieść Józefa Weyssenhoffa. — Nakład Gebethnera i Wolffa).

Książka, leżąca przed nami, pisana przed wojną, czyta się obecnie w czasie walk na froncie wschodnim z głębszem i wrażliwszem odczuciem jej celowego założenia, nie osłabionego banalną cechą powszedniej tendencyjności, autor bowiem świetnie skompowaną treść powieści, ujął i zamknął w artystyczne kształty, nadające jego utworowi znamię pięknego dzieła sztuki. Na tle — jak w »Sobolu i pannie« — obrazowanem niemal po malarsku, a zestawionem z kilkunastu przedziwnie odwzorowanych pejzaży kresowej ziemi poleskiej, rysuje się portretowana udatnie postać bohatera opowiadania, charakteryzowana następnie subtelnie i dokładnie w gradacyjnych zewnętrznych i wewnętrznych przeobrażeniach, wywołanych wpływem, jaki wywiera na polską, choćby moralnie zubożałą duszę, grunt rodzimej gleby, czy ów grunt od lat tysiąca był i jest własnością polskiego narodu, czy znacznie później wchłonięty został w obszar naszego kulturalnego dziedzictwa.

Bohaterem owym jest trzydziestoletni Edward Kotowicz, właściciel dóbr rozległych, zwanych Turowiczami, a położonych w »puszczy« leśnej, nad Ptyczą. W latach wczesnej młodości opuścił on wznoszący się przy krętym biegu bystrej rzeki dwór ojczysty i spędził je za granicą, naprzód ucząc się pilnie i przyswajając sobie w podróżach zasoby pożytecznych wiadomości, później, po śmierci rodziców, trwoniąc przysyłane mu dochody z majątku w pośród lekkomyślnych kobiet półświatka i złotych, lub pozłacanych lekkoduchów, należących do sfer arystokratycznych i finansowych wszystkich krajów Europy i Ameryki. Tak w szkole średniej, jak i wyższej, nie przygotowany należycie do gospodarodawania w roli i na roli, oczekującego nań poniekąd obowiązkowo w kraju, w długiem oddaleniu obojętniejący dla ojczyzny, tracił powoli łączność z wieloletnią tradycyą domową i narodową, przesiąkał kosmopolityzmem obcego i samolubnego otoczenia, wyczerpywał się i zużywał fizycznie. W smutnem usposobieniu umysłu i złym stanie zdrowia, poznał panią Teo, osobę niezwykle piękną, roztaczającą w około czar upajający, nęcącą ku sobie zalotnie roje mężczyzn najprzeróżniejszych ras i pochodzeń. Polkę wprawdzie, lecz oderwaną od polskiego społeczeństwa przez pragnienie błyszczenia w wielkoświatowych kołach cudzoziemskich i tem pragnieniem przetworzoną w potworną ladacznicę, z jakiemi spotykamy się często w jaskrawych francuskich romansach i niekiedy w nowoczesnych powieściach polskich. Edward widział to wszystko, a nawet rozumiał, łudził się jednak nadzieją, że gdyby zdołał wyrwać czarodziejkę z sromotnego wiru, w którym tonęła, udałoby mu się może uzyskać rozwód (Teo bowiem była mężatką), rozbudzić w niej uczucia szlachetniejsze i znaleść w pożyciu z nią prawdziwe szczęście. Traf tymczasem sprawia, że przegrywa w karty sumę ogromną, której natychmiast spłacić nie jest w możności, a urocza pani, bez wielkich ceremonij, lecz nie zrywając z nim stanowczo, porzuca go, zabiera męża wraz z rozkochanym w niej markizem Hiszpanem i wyrusza w ich towarzystwie na długą wycieczkę za Pireneje, Kotowicz zaś, wątpiący wprawdzie o jej miłości, przejęty jednak jeszcze niewygasłą namiętnością, pędzi z Paryża do Turowicz, aby kapitałem, otrzymanym ze sprzedaży lasu, a może nawet całej swej posiadłości ziemskiej, uiścić się z honorowego długu, a potem gonić za zdrajczynią.

To wszystko, co wyżej, stanowi rodzaj prologu, po którym zaczyna się powieść, ze swem szczegółowem omówieniem przełomu odbywającego się w jaźni i losach Edwarda. W pierwszej chwili po przybyciu na wieś, wobec zrujnowanych zagranicznemi wydatkami Turowicz, przedstawiających jednak pomimo to milionową wartość — nie dającą się przecież nagle zrealizować — osłabiony i zniechęcony przeciwnościami, łamiącemi jego zamiary, a przytem tęskniący za uwodzicielką, czuje się Kotowicz wśród »puszczy« bardzo nieszczęśliwym, lecz powoli lecznicze oddziaływanie błogosławionego powietrza dębowych i sosnowych borów, wyprawy myśliwskie na głuszce i mimowolne zajęcie się uprawą należących do niego pól urodzajnych, wzmacniają w nim zwątlone siły ciała i krzepią duszę. Atawizm bierze górę nad degeneracyą. Walkę egoistycznych, wielkoświatowych, kosmopolitycznych przyzwyczajeń i nurtującej w łonie osamotnionego, jak jadowita trucizna zgubnej namiętności, z niezmożoną potęgą wpływów ziemi ojczystej, opisuje, a raczej obrazuje Weyssenhoff interesującą, żwawą akcyę, rozpadającą się na liczne, pełne życia i ruchu sceny, w których, oprócz niego, bierze udział kilku koryfeuszów świata obywatelsko-szlacheckiego, oraz człowiek z ludu, stary strzelec dworski, odmalowany przez autora z nieporównanie barwną i wypukłą plastyką. Przemawia on znanym od wieków Poleszukom językiem polskim, lecz zmieszanym ze śpiewnem narzeczem białoruskiem, a ta gwara niezwykła, nadaje dyskursom cechę oryginalną, bardzo ciekawą. Wśród całej niezmiernie sympatycznej gromadki osób, wpływających na tok opowiadania, zajmuje wybitne, pierwszorzędne miejsce, śliczna, pełna wdzięku postać Reni Oleszanki, osiemnastoletniego dziewczęcia, córy polskiej ziemi kresowej, wzbudzającej w sercu Edwarda nową, idealną miłość, która go odradza. Dzieje tego odrodzenia, ułożone z perypetyj, pełnych prawdy, pozbawionych wszelkiej rzemieślniczej sztuczności, a ciągle zajmujących, noszących przytem na sobie wcale niekonwencyonalne znamiona, wypełniają do końca dalszy ciąg powieści, należącej bez zaprzeczenia do najcelniejszych, jakie wyszły w ostatnich latach z pod pióra Józefa Weyssenhoffa. Posiada ona niemal też same artystyczne zalety i tenże sam charakter, jakim wielce utalentowany powieściopisarz-poeta czarował nas w »Sobolu i pannie«, oraz w »Unii«, jednakże na wpół sielankowa treść jej, wyróżnia się i wyodrębnia swoją ważną i doniosłą celowością, o której wspomnieliśmy już na początku naszego sprawozdania, a która w przekonaniu niżej podpisanego, nadaje beletrystycznemu utworowi dostojne, bo społeczne, narodowe — nadto zaś w dodatku — i aktualne znaczenie.

Jak to już zaznaczyliśmy, »Puszcza« pisana była przed wojną, a przecież w ciągu wojny, docierającej aż do Polesia, w charakterystyce ludzi, jakimi autor wypełnił swoje dzieło, tudzież w ich pięknie opowiedzianych przygodach, kryje się owa celowa myśl przewodnia, budzącą w polskiej duszy otuchę, posiadająca, nie tylko literacką krasę, lecz również trwałe, ideowe znaczenie, zasługujące na zapamiętanie. Oto stwierdza ona przekonanie, że wszystkie chorobliwe mistycyzmy i erotyzmy zmysłowe, któremi nas upoić i rozmarzyć chciała część naszej literatury pięknej w najnowszych czasach, tudzież wszelkie apatye i wątpliwości w potęgę cudotwórczej siły miłości ojczyzny, jakie wmawiały w nas pewne drobne, skosmopolityzowane koterye i kliki polityczne, przypisujące zbrodniom i błędnym kierunkom naszej przeszłości całą winę naszego upadku, nie posiadały wcale dawniej i nie posiadają dziś tembardziej bezwzględnej racyi bytu. Oto — powtarzam — w utworze wyżej omówionym, a kreślonym przed dzisiejszemi historycznemi wypadkami, które otworzyły nam oczy tak na przeszłość, jak i na przyszłość, wyczytujemy to, co było i jest naszą niezwalczoną siłą: wiarę w konieczność odrodzenia i zmartwychwstania na najszerszej przestrzeni ziem, jakie — czyniąc nas ich dziedzicami — wchłonęła w siebie polska kultura, nie posiadająca nic wspólnego z wschodniem barbarzyństwem. Drogą zaś, wiodącą do wielkiego, a radośnie upragnionego celu jest tężyzna ducha, nie poddającego się bałamuceniom i złudzeniom, tudzież hartowanie ciała w pracy, opartej na »dobrej« tradycyi, a tworzącej lepszą, w zdrowej atmosferze rodzimego powietrza.

Zygmunt Sarnecki

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— »Orzeł Biały« — »Przegląd rzeczy polskich«. W maju pojawiło się w Lozannie czasopismo »Aigle blanc« (Orzeł Biały) »Revue des questions polonaises« (Przegląd rzeczy polskich) nakładem komitetu »La Pologne et la guerre«, który liczy w swem gronie wybitnych warszawskich polityków i pisarzy pod kierownictwem J. Kucharzewskiego. Pismo powyższe nosi również piętno tego zgrupowania. Redakcya głosi swój program następująco: wytwarzać pogląd europejski w sprawach polskich, wyjaśniać stare i aktualne warunki życiowe Polski, szerzyć narodowe przyszłościowe dążenia i nieśmiertelną ideę wskrzeszenia Polski, a nadto pracować w duchu braterskiego współżycia ze wszystkimi narodami pobratymczymi, które niegdyś wchodziły w skład wielkiej polskiej republiki.

Numer majowy »Aigle blanc« ukazał się w ozdobnej, stylowej szacie. Liczne rysunki i ryciny nadają mu wybitny charakter artystyczny, przyczem ujawniła się nie tylko indywidualność polskiej kultury, ale również silnie jej twórczości. Pierwszy zeszyt daje rzut oka na przeszość Polski i na obecny stan polskich ziem i polskiego ludu pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

— **Bibliografia polskiej literatury handlowej ostatnich 16 lat.** Zestawił prof. Witold Skalski. Nakładem Akademii handlowej. Kraków 1916. Str. 39.

Publikacya ta przynosi systematyczny spis prac i publikacyj, tak z zakresu umiejętności handlowych, jakoteż dziedzin pokrewnych, których znajomość jest w sprawach handlowych konieczną. Jako pierwsza tego rodzaju praca, rzecz ta wypełnia oddawna odczuwaną lukę w naszem piśmiennictwie fachowem.

Autor podzielił cały materyał bibliograficzny na 17 rozdziałów, w których uwzględnił między innemi ustawodawstwo handlowe i przemysłowe, należytości skarbowe, historyę, organizacyę i technikę handlu, instytucye finansowe, kredyt, współdzielczość, nadto poszczególne działy nauk handlowych, szkolnictwo handlowe i polskie wydawnictwa peryodyczne. Podnieść należy, że we wszystkich działach piśmiennictwa handlowego uwzględnione zostały publikacye wszystkich trzech dzielnic Polski. Wskutek tego „Bibliografia“, w dzisiejszych zwłaszcza czasach, gdy między wszystkiemi trzema zaborami nawiązują się coraz ściślejsze stosunki gospodarcze i handlowe, może oddać interesowanym nieocenione usługi. Stąd pracę prof. Skalskiego możemy kołom handlowym najgoręcej polecić, a zapowiedziane rok roczne uzupełnienia „Bibliografii“ powiększą niezawodnie jej wartość. (t.)

Wojna.

Okrucieństwa Rosyan na Bukowinie.

Budapeszt, 8 lipca.

»Az Est« donosi z Bukaresztu:

Ze sprawozdań, jakie otrzymały władze w Burdujeni, wynika, że Rosyanie, podpalając Ickany i Gurahumorę, chcieli nietylko wywrzeć zemstę na ludności, lecz **sterroryzować w ten sposób graniczne miejscowości rumuńskie.** Gdy w Burdujeni spostrzeżono, że Ickany płoną, wysłano stamtąd straż ogniową i straż graniczną celem stłumienia pożaru. Żołnierze rosyjscy jednak, strzegący granicy, **nie przepuścili straży ogniowej. Ickany płonęły kilka godzin i dopiero na usilne nalegania i błagania ludności Ickan i groźne stanowisko ludności Burdujeni straży tej pozwolono udać się do płonącego miasta.**

Gurahumora spłonęła do szczętu. Część ludności obozuje pod gołem niebem, część uszła.

Straty w lotnictwie rosyjskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 lipca.

Według depeszy »Lok.-Anzeigera« ze Sztokholmu, **straty korpusu lotniczego rosyjskiego od początku ofenzywy są tak wielkie, że konieczna jest nowa organizacya. Liczbę zestrzelonych samolotów podają na 127.** Francuscy i angielscy lotnicy przeważnie znaleźli śmierć.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów gen. Rosya.

4 lipca: Między Styrem a Stochodem i dalej na południe od Stochodu zacięte walki. Wszystkie kontrataki nieprzyjaciela pozostały bez skutku. W okolicy nad dolną Lipą wojska nasze nacierają na nieprzyjaciela, który stawia zacięty opór. Próba nieprzyjaciela przekroczenia Styru w okolicy wsi Lipa zostały udaremnione. W ciągu nocy wzięliśmy do niewoli tutaj 11 oficerów i mniej więcej 1000 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych.

Na prawym brzegu Dniestru nieprzyjaciel trzykrotnie próbował zaatakować we wsi Isaków. Odparliśmy go ogniem. Koło Kołomyi wojska nasze wyparły nieprzyjaciela z kilku jego stanowisk. Ścigaliśmy nieprzyjaciela i zdobyliśmy Potok Czarny, przyczem zabraliśmy 4 działa i wzięliśmy do niewoli kilkuset jeńców.

W walce na południe od Cyryna, 32 km. na półn. wschód od Baranowicz, która jeszcze trwa, przełamaliśmy dwie linie nieprzyjacielskie. — Liczba w ciągu dnia wczorajszego w tej okolicy wziętych do niewoli jeńców i zdobytych trofeów wojennych przekracza 72 oficerów i 2700 żołnierzy, oraz 11 dział i szereg karabinów maszynowych, jakoteż miotaczy bomb. W ciągu naszych szturmów padli śmiercią bohaterską waleczni pułkownicy Goworow, Michajłow i Sytianow. Wskutek ran zmarł pułkownik Adijejew.

Na froncie dalej na północ wzmaga się ogień artyleryi miejscami do maximum. W okolicy wsi Battaguzy 5 km. na półn. wschód od jeziora Wiszniew Niemcy próbowali wypaść ze swoich rowów, lecz ogień nasz do tego nie dopuścił. Eskadra naszych lotników podjęła lot nad dworcem w Baranowiczach.

Drugie sprawozdanie urzędowe z dnia 4 lipca: W walce, która trwa, na półn. wschód od Baranowicz, nieprzyjaciel stawia zacięty opór i wedle możności próbuje powstrzymać nasze kontrataki. Walka o wieś Jekimonowicze, 9 km. na wschód od dworca Baranowicze, miała przebieg zmienny. W końcu wieś pozostała w naszem ręku. W wielu odcinkach ogień artyleryi miejscami był nadzwyczajnie silny. — W ciągu tych zaciętych walk raniony został generał Karpow i pułkownik Perfow.

Na półn. zachód od dworca Czartorysk w okolicy wsi Wulka Gałuzińska wojska nasze podjęły szturm na silnie wybudowane stanowiska nieprzyjaciela. Wzięliśmy przytem jeńców do niewoli.

Na zachód od Kołków wojska nasze zajęły pierwszą linię okopów koło wsi Tumen, 12 km. na zachód od Kołków. Nad Stochodem na całym froncie ogień artyleryi i walki piechoty aż do brzegów Lipy.

Galicya. Na froncie miejscami walki artyleryi. Na najskrajnieszem skrzydle lewem walczyliśmy z silnemi strażami tylnemi nieprzyjaciela. w Karpatach.

Dnia 5 lipca: Na zachód od dolnego biegu Styru między Styrem a Stochodem i dalej na południe aż do okolicy dolnego biegu Lipy toczą się zacięte walki. Koło Wulki Gałuzińskiej przełamaliśmy trzy linie przeszkód z drutu kolczastego, bronione minami. Nad Styrem na zachód od Kołków, wyparto nieprzyjaciela po nadzwyczaj zaciętej walce. Wzięliśmy przeszło 5.000 jeńców do niewoli, między tymi 170 oficerów. Zabraliśmy dalej trzy działa, 7 karabinów maszynowych, dwa reflektory i kilka tysięcy karabinów. W walkach nasi pionierzy i wojska, budujące mosty, oddają nadzwyczajne usługi, walcząc wszędzie w pierwszej linii i pracując cały czas w ogniu piechoty. Na północ od Zaturcy i koło Woli Gadowskiej wojska nasze zdobyły linie stanowisk nieprzyjacielskich. Atak nieprzyjaciela na Szklin 3 km. na zachód od Uhrynowa powstrzymany został ogniem naszej artyleryi. Nad dolnym biegiem Lipy nieprzyjaciel zaatakował energicznie, lecz bezskutecznie. Nieprzyjaciel, który na południe od ujścia Lipy do Styru, koło wsi Pesmyl 6 km. na południe od Lipy przedarł się przez rzekę, został zaatakowany i wyparty za rzekę. Przytem wzięliśmy do niewoli 7 oficerów i 357 żołnierzy, oraz zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Galicya: Na froncie i na skrzydłach w Karpatach walki artyleryi. Nasze lewe skrzydło coraz dalej wypiera nieprzyjaciela. Na drodze Kołomyja-Delatyn zajęliśmy po walce wieś Sadzawka. Po zaciętej walce z blizka wzięliśmy do niewoli 9 oficerów i mniej więcej 300 żołnierzy oraz zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.

Front północno-zachodni: Samolot nieprzyjacielski, który rzucił na nasze okręty wojenne w zatoce ryglskiej bomby, został przez nasze samoloty zestrzelony. Obserwator i pilot wpadli do morza, skąd wyciągnięto ich i wzięto do niewoli. Rezultatem drugiej walki powietrznej było zestrzelenie drugiego samolotu niemieckiego. Straciliśmy jeden samolot. Lotnicy porucznik Izwchow i pilot Nazarow zmarli śmiercią bohaterską.

W obrębie Ryga-Dźwińsk wzmogła się walka artyleryi. Na półn. wschód od Goduzyszki 26 km. na wschód od Święcan wojska nasze oczyściły skraj lasu od nieprzyjaciela. Koło wsi Syczenienka 46 klm. na północ od Smorgoń zdobyliśmy części stanowiska nieprzyjacielskiego. Siedm samolotów nieprzyjacielskich rzuciło bomby na dworzec Mołodeczna. Na wschód od Berezyny zestrzelono samolot nieprzyjacielski. Stanął on w powietrzu w płomieniach i spadł na południowy zachód od miasta Wołożyn (22 km. na wschód od Wiszniewa). Kierownik i obserwator wzięci do niewoli.

Na północ i połud.-zachód od Baranowicz walka trwa dalej. Miejscami zajęliśmy pierwszą linię obronną nieprzyjaciela. Jeden samolot nasz przeleciał nad dworcem Skobolewskij Obóz na połud.-zachód od Baranowicz.

Morze Czarne: Dnia 4 b. m. o godz. 4 po południu **okręt nieprzyjacielski „Goeben“ ostrzeliwał miasto i port Tuapse 120 km. na południ.-wschód od Noworosyjska.** Około godziny 6 wieczór okręty zniknęły w kierunku południowym.

Drugie sprawozdanie z dnia 5 lipca: W okolicy Wulki Gałuzińskiej nieprzyjaciel znacznemi siłami podjął kontrataki, został jednakże odparty. W ciągu kontrataków nieprzyjaciela na wieś Kostjuchnówka (8 km. na wschód od Rafałówki) jeden z naszych pułków, przypuściwszy nieprzyjaciela na sto kroków, wyparł go w energicznym kontrataku. Straże przednie nieprzyjaciela zostały wybite. Wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 257 żołnierzy.

Według nadeszłego doniesienia, nieprzyjaciel zamierzał podjąć znowu czynność bojową na prawym brzegu Dniestru, został jednak wyparty i zmuszony do ucieczki. W ciągu południa zdobyliśmy stanowiska nieprzyjacielskie, położone na zachód od linii Isaków—Żydaczów i wzięliśmy kilkuset jeńców do niewoli. W środku odcinka kolei Delatyn—Koercezmezoe zdobyliśmy Mikuliczyn.

W kilku odcinkach lewego skrzydła frontu ryglskiego wojska nasze wtargnęły do pierwszej linii okopów nieprzyjacielskich, wzięły jeńców do niewoli i zdobyły karabiny maszynowe. — Niemcy urządzili kontratak, lecz przy pomocy artyleryi zostali wyparci. W okolicy na południowy wschód i wschód od Baranowicz walki trwają dalej. Według najnowszych sprawozdań, jedna z naszych dywizyj wzięła do niewoli 1000 żołnierzy i 27 oficerów.

Wczoraj lotnicy nieprzyjacielscy przelecieli ponad Mińskiem i rzucili 31 bomb. Trzech mężczyzn, 7 kobiet i dwoje dzieci zabitych.

Powrót rosyjskiej delegacyi parlamentarnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 8 lipca.

Dzienniki petersburskie przedstawiają okoliczności, towarzyszące powrotowi delegacyi parlamentarnej, która w dwóch ostatnich miesiącach zwiedzała stolice i fronty sprzymierzonych. Kilku członków delegacyi pozostało w Londynie. Odnoszą to po części do chęci wypoczynku, po części do **różnicy zdania natury politycznej, która wyłoniła się między grupą Dumy państwowej a grupą Rady państwa.** Kilku członków delegacyi wdało się w rozmowę z przedstawicielami prasy rosyjskiej. Przewódcy kadetów Miliukow i Szingariew wyrazili wielkie zadowolenie z wrażeń z podróży.

Poseł litewski Iczas opowiadał, że audyencya jego u papieża, która trwała 20 mniut, przepełniła go wielką radością. Papież w bardzo delikatny sposób reaguje na wszystkie wydarzenia wojenne i wyraża nadzieję, że po zawarciu pokoju interesy wszystkich narodowości, żyjących w krajach, prowadzących wojnę, i wszystkich ludów będą respektowane. — Papież jest zdania, że podobnie jak ciężary wojny ponoszą wszyscy, tak i pozytywne wyniki wojny muszą wyjść na korzyść wszystkich obywateli bez różnicy narodowości.

Przedstawiciele Polaków wstrzymali się od wszelkich oświadczeń.

Jak dzienniki donoszą, Miliukow otrzymał polecenie wygotowania dwóch sprawozdań z podróży delegacyi, a mianowicie jedno sprawozdanie dla szerszej publiczności, drugie dla posłów. Sprawozdanie to ma być podane do wiadomości przy drzwiach zamkniętych. Tylko Sazonow będzie na nie zaproszony.

Ze Sztokholmu powracające osoby donoszą, że niektórzy deputowani rosyjscy podczas swego pobytu zbyt mało optymistycznie wyrażali się o odniesionych wrażeniach i podkreślali, że podczas swego pobytu w stolicach sprzymierzonych mogli zetknąć się tylko z światem oficyalnym a z umysłu trzymano ich zdala od innych kół.

Umowa rosyjsko-japońska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 8 lipca.

(Petersb. ag. tel.) **Sazonow i ambasador japoński Motono podpisali umowę polityczną rosyjsko-japońską.** Umowa ma na celu pogodzenie obustronnych usiłowań ku utrzymaniu pokoju, głównie w Azyi wschodniej.

Umowa składa się z dwu punktów: Pierwszy punkt zawiera **obustronne zobowiązanie co do niezawierania żadnych politycznych umów i nie podejmowania żadnych zobowiązań, któreby były skierowane przeciw drugiej stronie,** zawierającej umowę.

Drugi punkt oświadcza, że w razie zagrożenia obszaru lub specyalnych interesów jednej ze stron, zawierających umowę, w Azyi wschodniej, które to interesa druga strona uznała, Rosya i Japonia porozumią się co do koniecznych zarządzeń w celu poparcia i pomocy, jak tych praw i interesów chronić i bronić.

O bitwie koło Skagerraku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 lipca.

Obecnie ogłoszono sprawozdanie generała Jellicoe o bitwie morskiej koło Skagerraku. Sprawozdanie to rozpoczyna się od słów: Flota niemiecka dnia 31 maja zmuszona została na zachód od ławy juettlandzkiej do walki. Okręty wielkiej floty zgodnie z ogólną polityką przeszukiwania od czasu do czasu morza Północnego w myśl moich rozkazów opuściły swą podstawę dnia 30 maja.

Sprawozdanie oświadcza następnie, że eskadry angielskie podczas całej bitwy zachowały inicyatywę, mając jako cel jedynie kontakt z nieprzyjacielem i zadanie mu możliwie największych strat. Pierwszy okres walki rozpoczął się po godz. 3½ po poł. Kiedy Beati spotkał pięć krążowników bojowych i szereg innych okrętów i zaatakował je, nieprzyjaciel szybko zawrócił ku południowemu wschodowi. Beati płynął równolegle naprzeciw eskadry. O godz. 4.42 z pojawieniem się floty bojowej niemieckiej rozpoczął się drugi okres. Beati popłynął w kierunku północnym, aby zbliżyć nieprzyjaciela do floty bojowej angielskiej. Nawet w tym okresie, w którym stosunek sił był tak wyraźnie korzystnym dla Niemców, Niemcy zostali ciężko pobici i zmuszeni do zawrócenia ku wschodowi. Kierownicze okręty floty bojowej angielskiej spostrzeżono o godz. 5.36, poczem Beati jak najszybciej zawrócił ku wschodowi i w ten sposób zmniejszył odległość, dzielącą go od nieprzyjaciela. Cała siła bojowa niemiecka obecnie zwróciła się naprzód na wschód, a potem na południowy zachód. Anglicy ścigali. O godz. 6.17 walka przeszła w trzecie stadyum. Bitwa floty bojowej trwała z przerwami do godz. 8.20. Wzmagająca się ciemność coraz bardziej utrudniała utrzymanie kontaktu z nieprzyjacielem, który ciągle kryjąc się, kontrtorpedowcami atakował i zawracał. Czwarte stadyum bitwy polegało na atakach nocnych flot kontrtorpedowców angielskich na części floty nieprzyjacielskiej, jakie zdołano spotkać. Flotyla ta zadała Niemcom ciężkie straty, ale także i sama wielce ucierpiała. Podczas świtu dnia 1 czerwca Anglicy byli wyłącznymi panami miejsca boju. Flota angielska pozostała w pobliżu terenu walki do godz. 11 w południe, nie było jednakże śladu nieprzyjaciela. Przeszukano gruntownie wody, gdzie walki się toczyły, nie spostrzeżono jednakże żadnych okrętów nieprzyjacielskich. O godz. 1.15 po poł. było już jasnem, że flota niemiecka zdołała zawrócić do portów.

Sprawozdanie Jellicoe wylicza następnie znane już straty angielskie. Straty niemieckie ocenia Jellicoe na dwa okręty bojowe typu dreadnought i typu »Deutschland«, pięć lekkich krążowników i jedną łódź podwodną. Wszystkie te okręty widziano, jak tonęły. Dwa krążowniki bojowe, jeden okręt bojowy i trzy kontrtorpedowce były ciężko uszkodzone, tak, że powrót ich do portu był wielce wątpliwy. Jeden z nich »Lützow«, jak już przyznano, zatonął. Sprawozdanie uznaje waleczność, z jaką walczył nieprzyjaciel; Jellicoe wyraża dumę z powodu ducha floty.

Grecya wobec koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 lipca.

»Morning Post« donosi z Aten pod datą 4 b. m.:

Grecka rada gabinetowa uchwaliła wczoraj za pośrednictwem posłów greckich w Paryżu i Londynie zażądać wydania władzom wojskowym greckim dziesięciu oficerów greckich, których uwięziono w Salonikach.

O utworzenie miejskiego banku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 lipca.

Zastępcy komisyi bankowej Koła polskiego dr Leo, Stesłowicz i Majewski zjawili się wczoraj u ministra skarbu i odbyli z nim konferencyę w sprawie utworzenia miejskiego banku dla niesienia pomocy dla pośrednich szkód w miastach. Konferencya miała pomyślny przebieg i doprowadziła do pełnego porozumienia.

Rozłam w opozycyi węgierskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 8 lipca.

Szereg członków partyi niezawisłości zebrał się wczoraj w mieszkaniu prezydenta hr. Michała Karolyiego dla dyskusyi w sprawie różnicy zdań, jaka wyłoniła się odnośnie do udziału partyi niezawisłości w komitecie mężów zaufania opozycyi dla otrzymywania ważnych informacyj.

Hr. Apponyi oświadczył, że wobec tego, iż prezydent stronnictwa i kilku poważnych członków nie jest zadowolonych ze sposobu, w jaki przewódca opozycyi, zgodnie z propozycyą Andrassego, kontrolować pragnie czynności rządu, rezygnuje z udziału w projektowanym komitecie mężów zaufania i zgadza się, by także żaden inny członek partyi niezawisłości nie należał do tego komitetu. Hr. Apponyi do tej decyzyi doszedł w celu utrzymania jedności stronnictwa.

Hr. Michał Karolyi oświadczył natomiast, że współdziałanie takich członków stronnictwa, którzy co do głównych kwestyj są różnych zdań, nie zapowiada dodatnich skutków. Chociaż zajście to na podstawie propozycyi hr. Apponyiego staje się bezprzedmiotowem, to przecież z ogólnych względów, zwłaszcza wobec tego, że zachowanie się stronnictwa od wybuchu wojny oznacza ograniczenie wolności akcyi stronnictwa przy każdej sposobności, **składa prezydyum i występuje ze stronnictwa.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 8 lipca.

Sprostowanie błędnej informacyi.

Wiedeń. Depesza „Timesu“, rzekomo z Budapesztu pochodząca, twierdzi, że między Austro-Węgrami a Niemcami zawarty został tajny układ co do uproszczeń w kierownictwie spraw wojskowych i zagranicznych. C. k. biuro korespondencyjne ze strony miarodajnej zostało upoważnione do oświadczenia, że doniesienie to, jak zresztą już ze strony niemieckiej stwierdzono, jest zupełnym wymysłem.

Austro-węg. attaché wojskowy u króla bułgarskiego.

Sofia. Ausro-węgierski attaché wojskowy pułkownik Jan Nowak został wczoraj przyjęty przez króla na audyencyi wstępnej.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Legiony: Gustaw Pacanower 20 K; Anna Grzegorzakówna 4 K jako 2% od pensyi za czerwiec i lipiec.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Jan Dereń 31 K 80 h zebrane wśród znajomych w dzień imienin 24 czerwca; Z. Koziakówna, W. Spätówna, M. Trzepkówna, J. Bautlówna i S. Mikolówna z Muszyny 14 K 20 h jako dochód z urządzonego przez nie przedstawienia amat. dla dzieci dnia 1 lipca b. r.; N. N. 50 K.

Dla W. P.: Mieczysław Michalik 5 K.

Dla głodnych Warszawy: Mania Magierówna 6 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

---

†

Edmund Klemensiewicz

Uczestnik powstania w r. 1863, Sybirak, Prezydent krak. Izby notaryalnej i c. k. notaryusz w Krakowie. Radca miejski, Prezes Dyrekcyi Kasy Oszczędności m. Krakowa, kawaler Orderu żelaznej korony III kl., b. Poseł na Sejm krajowy etc.

przeżywszy lat 77, zmarł w Krakowie dnia 7 lipca 1916, opatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 9 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby pod L. 5 przy ul. św. Anny, na który zaprasza pozostała rodzina.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 10 b. m. o godz. 9 rano w kościele akademickim św. Anny.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

---

†

Dr Józef Moskwa

emer. c. k. sędzia, adwokat w Dąbrowie

przeżywszy lat 43, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 6 lipca 1916 w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu w Krakowie na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 8 b. m. o godzinie pół do 6 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona, córka i bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 10 b. m. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym św. Floryana w Krakowie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

---

†

Celina z Federowiczów Skrochowska

wdowa po profesorze uniw. Jagiell.

przeżywszy lat 66, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 7 lipca 1916 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 7 przy ulicy Pędzichów na cmentarz nastąpi w niedzielę dnia 9 b. m. o godzinie 6 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 10 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Podziękowanie.

Uczestniczki kursu kroju bielizny i sukien składają Przewodniczącej Koła kobiet „Tow. pomocy przemysłowej“ J. W. Pani

Wandzie Steczkowskiej

serdeczne podziękowanie za łaskawe urządzenie kursów kroju bardzo przystępną a dobrą metodą p. Faryniakowej z Białej, kursów tak nam dzisiaj bardzo potrzebnych i pożytecznych. Również W. Pani Joannie z Waciegów Pukowej składamy za sumienną i niestrudzoną pracę, jako nauczycielce naszej, z serc swych prawdziwą wdzięczność i uznanie.

Bielańska, Lejkowa, Szczygłowa, Głąbiówna, Popłatkówna, Biasionówna, Klimkówna, Mudrówna. 4993

P. Józefa Górskiego

sędziego z Peczenizyna, uwiadamiam, że córeczka Irusia jest u mnie. Jeleśna koło Żywca. Karol Kwieciński, asystent kolejowy. 4977 1 4

Buchalterka

z dłuższą praktyką, biegła w języku niemieckim, przyjmie posadę w zarządzie dóbr lub w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie jako buchalterka lub kasyerka. Zgłoszenia list. pod **„Buchalterka 300"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4981 1 8

Słuchacz uniwers.

udziela lekcyj. Specyalność język niemiecki, matematyka. Starowiślna l. 89, I p., u p. Meth. 4983 1 2

8 pokoi na I piętrze, ul. Wolska 24, z kuchnią, łazienką, elektrycznością, do wynajęcia każdego czasu. 4992 1 3

5 pokoi na parterze, ulica Łobzowska 7, z kuchnią, łazienką, elektrycznością, do wynajęcia od 1-go października. 4993 1 3

Beczułek

na marmoladę i powidła, większa ilość tanio i natychmiast do sprzedania. Również dębowe beczki na trunki. Listowne zapytania pod „Nowe beczki 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4991 1 3

Cukiernię

z powodu służby wojskowej sprzedam lub wydzierżawię na warunkach bardzo korzystnych. Wiadomość: Kraków, ulica Sienna 12. 4979 1 4

Pokoje

1, 2 lub 3 — obiady domowe. Kremerowska 14, I piętro, 4994 1 3

Handel towarów mieszanych

Romana Dębickiego w Mielcu potrzebuje zaraz praktykanta. Pierwszeństwo ma starszy praktykant. 4986 1 2

Faeton

w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Stradom 3, II p. 4984 1 3

Przyjmę

2 panów na mieszkanie z całem utrzymaniem lub 2 dzieci od 6—8 lat. Grzegórzecka 33. 4982

Kupię lub wypożyczę za kaucyą i wynagrodzeniem, na przeciąg 3 tygodni skrypt „prof. Jaworskiego i Bobrzyńskiego: Wykład prawa administracyi". Zgłoszenia z podaniem adresu pod „Prawnik III" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4999 1 2

Kupi motor benzynowy

używany, w dobrym stanie, o sile 6—8 HP., z młocarnią lubosobno, Dwór Beresko, p. Hoczew koło Liska. 4945 2 3

Panna zdolna, młoda, obeznana z ekspedycyą handlową, władająca językiem niemieckim i polskim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w handlu, ewentualnie przyjmie miejsce kasyerki z odpowiednią kaucyą. Zgłoszenia list. pod „Zdolna" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4940 3 3

Apteka

w Krakowie. Grodzka 22, przyjmie asystenta lub aspiranta w trzecim roku praktyki. Do studyów służba pełna, później sustentacya. 4941 3 3

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do dzięci z szyciem lub też opieki nad osobą starszą albo słabą. Wiadomość: ul. Krupnicza 16, Kopeć. 4949 3 3

Ucznia

do praktyki, z ukończoną 4 gimn., oraz **zdolnego pomocnika** poszukuje Drogueria H. Stiela w Podgórzu, Rynek. 4953 2 3

Potrzebny

zdolny pomocnik na dobrych warunkach, do zakładu fryzyerskiego Bronisława Kazika w Rzeszowie. 4960 2 3

Do wynajęcia

od 1 października 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, 2 klozety, II piętro, przy ul. Wielopole 11. — Wiadomość u dozorcy. 4962 2 3

Pisarz ekonomiczny

obeznany z gorzelnictwem, mleczarstwem, chowem bydła, zdolny pisarz kancelaryjny, matematyk, z ładnem pismem ozdobnem, poszukuje posady. Legion 154, Andrychów. 4876 3 0

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Znane z dobroci

MAKARONY szwajcarskie

w sześciu odmianach poleca

Wojciech Olszowski

Kraków.

4415 9 0

OGNIE SZTUCZNE

i

zapałki bengalskie

w różnych odmianach poleca

H. NIEMETZ, KRAKÓW
ulica Karmelicka l. 15.

4212 16 25

Zdolna krawcowa

wyjedzie z dzieckiem dwuletniem do dworu do szycia tylko za utrzymanie. Marya Paździora, ulica Rajska 6, parter. 4996 1 2

Panna

młoda, była pomocnica biurowa, poszukuje posady tylko na wyjazd. Zgłoszenia list. pod „Veritas" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5000

Nauczyciel ludowy

poszukuje lekcyj lub zajęcia. Adres: **M. P.**, Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi 22. 4947 2 5

Do sprzedania: 1) ubranie frakowe (firmy Grabowskiego), 2) anglezowe (firmy Wieczorka), 3) kabat (Waffenrock) 57 p. i czapka oficerska, 4) suknia jedwabna, modna całkiem nienoszona i kilka książek z zakresu matematyki i geometryi wykreślnej. Ul. Lubomirskiego 27, III p., Pukowa. 4997

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnia i kąpielowy pokój z dodatkami, o ile możności dobrze umeblowane, poszukiwane na lipiec i sierpień. Zgłoszenia pod **Lipiec** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5001

Ktoby wiedział o adresie p. **Albina Chociszewskiego**, zamieszkałego w Warszawie, raczy łaskawie podać pod adresem firmy H. Rosenbaum, Kraków, Kopernika l. 22, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 5002 1 6

Do wynajęcia

5 pokoi, nyża, przedp., kuchnia, na I p., Jagiellońska 11, od października. 5005 1 3

Kupię przegrane

pianino

Oferty pod **H. A.** przyjmuje J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5007 1 2

Korespondentka

niemiecko-polska, rutynowana, znajdzie stałą posadę w firmie Austryacki Przemysł Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek 10. Zgłoszenia osobiste z pisemną ofertą. — Tamże potrzebny **praktykant** i **służący.** 5003 1 3

Na dom

we Lwowie—Krakowie zamienię rezyd. pańską: 3 wille w Zakopanem. Jako pension da do 85.000 K. Zgłoszenia list. pod **4746** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4746 2 6

Droguerya H. Sikorskiej
Kraków, ulica Szewska l. 22

poleca

Mleko liliowe przeciw spaleniźnie, wypryskom i dla wybielenia cery **K 1·20**

Woda chinowa doskonały środek przeciw wypadaniu włosów **K 1.50**

Puder fiołkowy miły, delikatny i zupełnie nieszkodliwy **K 1·—**

Otrąbki migdałowe przeciw wągrom i dla wydelikacenia cery **K 1·50**

5004 1 7

Mały używany

faeton, powozik na gumach i lando zaraz do sprzedania. **Podgórze,** Kalwaryjska 25. 4865 3 3

Młocarnię parową

8-mio konną Claythona i Shutlewortha z dmuchawką do plew i elewatorem do słomy, nową, mało używaną, w zupełnie dobrym stanie ma zaraz do sprzedania Zarząd dóbr Rzochów. (Poczta i stacya kolei w miejscu). 4817 4 5

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K,

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.

Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K.

6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K.

30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d., 65 K.

Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 46 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Wszelkie ilości suchego, oczyszczonego

sporyszu

zakupuje loco Kraków

„Pharma", Mr. B. Jawornicki

Sp. z ogr. odp.

hurtowny skład materyałów aptecznych i chemicznych
Kraków, ul. Długa l. 5.

Wzory i podanie ilości konieczne. 4494 6 6

Dłużników

ś. p. syna mego Dra Włodzimierza Rogalskiego w Tarnowie — proszę, aby zaległości te do rąk moich płacili. — **Adwokat Dr Aleksander Rogalski w Samborze.** 4988 1 3

Zarząd dóbr Śledziejowice

poczta Wieliczka

poszukuje **ogrodnika** z dobremi świadectwami od 1-go sierpnia 1916. 4987 1 2

Młoda

inteligentna osoba, umiejąca dobrze gotować i szyć, potrzebna do rodziny z dwojga osób na prowincyę. Panna z kursem gospodarskim w Kuźnicach będzie miała pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **A. B.** poste restante **Stary Sącz.** 4985 1 3

Poszukuje się

rządcy dóbr w Galicyi środkowej. Petent musi być wolny od wojska, człowiek poważny, wykształcony i praktyczny, katolik. Pierwszeństwo mają rządcy, którzy prowadzili już większe i wzorowe gospodarstwa. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„wzorowy rządca"** dla **R. O.** 4850 4 0

Panny

znającej się na buchalteryi podwójnej amerykańskiej, na 3 miesiące poszukuje Zarząd dóbr Szczucin. Oferty z podaniem warunków. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4935 3 3

Duży majątek niedaleko Przemyśla z kilkoma folwarkami i przemysłami, poszukuje zarządcy. Odpisy świadectw (nie będą zwracane) pod „Orka" do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 4936 3 3

Pomocnik fryzyerski

potrzebny zaraz. Wojciechowski, ul. Rutowskiego, Lwów. 4937 2 2

Zaraz

do wynajęcia 1 pokój z wodociągiem, jasny i suchy. Wiadomość u Anisa, ul. Szewska L. 15. 4836 3 3

Adjunkta

lasowego lub praktykanta do większego majątku w Kamienicy koło Starego Sącza **przyjmie się zaraz.** Otrzyma wolne mieszkanie, opał i światło. Pensya wédle umowy. Pożądana jest znajomość języka **polskiego i niemieckiego** w słowie i piśmie. Pisemne oferty po niemiecku nadsyłać do Zarządu dóbr w Kamienicy koło Łącka. 4938 3 3

Fotel

na kołach do wożenia chorych potrzebny. Wiadomość: Kobylański, ul. św. Filipa 11, partor, 4939 3 4

Biurowe

zajęcie na godz. popoł. przyjmie buchalter-koresp. pol.-niem., z pismem masz., energiczny i uczciwy. Zgłoszenia pod „Perfekcya" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4696 5 6

Wdowa

starsza, inteligentna, poszukuje posady do zarządu domu, na plebanii lub u starszego kawalera. Zgłoszenia list. pod „Asta" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4950 3 3



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 591 47 0

Do pielęgnowania chorych i położnic

w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry. 4968 2 3

Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I p.

KSIĄŻKI Z POLA **Nr 1. 1 korona 20 hal.**

W. MONDALSKI

OSTOJACY

(Dzieje i życie dywizyonu kawaleryi Legionów polskich).

(128 stron — 7 ilustracyi).

Nakł. Księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów. Do nabycia we wszystkich księgarniach 4730 4 4

Przy ul. Floryańskiej l. 43

I piętro, obejmujące 4 do 5 pokoi, przedpokój, kuchnię, odpowiednie na biuro, stowarzyszenie lub t. p. — każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu tamże. 4754 4 4

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia"** z dokładnemi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 3100 10 0

Podmajstrzy murarski

z partyą zdolnych murarzy potrzebny do większej budowy. Zgłoszenia przyjmuje **budowniczy Kurz, Radom, Hotel Rom.** 5009 1 3

Samodzielna

buchalterka i korespond., I-sza siła, z pięknem pismem polsko-niemieckiem, zaraz potrzebna. Odpis świadectw pod **J. K.** do Biura J. Hopcas i A. Salomonowa. 4980

M. Mięsowicz

Tkalnia płócien i skład wysyłkowy

Korczyna koło Krosna

na żądanie wysyła próbki towarów. 2088 30 30

Knoty do lamp

płaskie, trójki, piątki, ósemki, jedenastki

proszek mydlany

znakomity do prania poleca się i dostarcza hurtownie po cenach bardzo przystępnych.

Zgłoszenia pod **„W. S. 7726"** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I, Seilerstätte 2. 4772 4 5

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 30 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Puder łopianowy

najlepszy środek do pielęgnowania włosów

Franciszki Budziaszek

Cena pudełka 2 kor. Do nabycia w Krakowie: Reim i Sp., Rynek 37, Droguerya Wilkosza, Karmelicka, Lenert, Sławkowska. Skład wysyłkowy: **Floryańska 23, F. Budziaszek.** 4755 2 2

3 uzdolnionych czeladników stolarskich,
3 uzdolnionych czeladników dla robót pokostniczych,

wolnych od wojska, znajdzie zatrudnienie przy większej budowie. 5012 1 3

Zgłoszenia i warunki pod: Stanisław Oszacki, Chrzanów.

Większe biuro fabryczne poszukuje

młodego kantorzysty.

Warunki: piękne pismo i znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **5011.** 5011 1 2

Koncypienta

poszukuje kancelarya adwokata **Dra Piotra Marczaka w Chrzanowie.** Posada do objęcia zaraz. 5010 1 3

Bufet kawiarniany

i latarnia elektryczna reklamowa do sprzedania. Wiadomość: ul. Sławkowska 30, kawiarnia. 4926 2 3

Pannę do dzieci

uczciwą, inteligentną, z lepszego domu, umiejącą być mi w gospodarstwie domowem pomocną, liczącą na lepsze traktowanie jej, przyjmę zaraz. Warunki i odpisy poleceń należy podać: Anna Neronowiczowa, Krosno. 4934 3 3

Buchalter

młoda siła, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod l. B. 35 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4933 2 3

Potrzebna młoda

nauczycielka

z wykształceniem gimnazyalnem i wyższą muzyką do panienki na wieś. Zgłoszenia przyjmuje p. Zieleniewska, Kraków, ul. Pijarska 9, I piętro, od godziny 10—11 rano. 4869 3 5

Wydzierżawię domek

z gospodarstwem i ogrodem. Wiadomość: J. Ropski, Kraków, ulica Szewska 5. 4886 3 3

Uczeń

szkół średnich potrzebny do nauki w cukierni **Waleryana Nowaka w Bochni.** 4790 7 10

Fotograficzny zakład

przyjmie zaraz biegłego **retuszera** negatywnego, któryby umiał robić także zdjęcia. Może być siła damska lub inwalida. Warunki bardzo korzystne. Zakład Janiny Gargulowej w Bochni. 4852 3 4

Czekoladę

we wszystkich gatunkach sprzedaje niżej cen fabrycznych

R. Ginsberg

w Krakowie, Miodowa 6,

handel delikatesów. 4931 3 3

Każdą ilość używanych

beczek z cementu

kupuje **F. Popluiz, Schimischow** O/S. 4924 2 2

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe,** poleca po cenach fabrycznych firma **G. Unger, Jasło,** ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 4525 7 20

Znajdującą się w ruchu

parową fabrykę cegły i dachówek

wyrabiającą rocznie 6,000.000 cegły, oraz młyn parowy, przerabiający na dobę 60 q zboża, wraz z kompleksem gruntu 14 ha w mieście powiatowem z powodu zmiany właściciela ma do sprzedania kancelarya adwokata **Dra Sosnowskiego w Dynowie.** 4909 4 6

Panienka

pisząca biegle na maszynie i umiejąca po niemiecku znajdzie natychmiast stałą posadę w Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 4711 4 5

Młody inżynier-chemik

mający już praktykę, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **„Inżynier"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4854 5 5

Młoda osoba

z kilkoletnią praktyką nauczycielską, poszukuje zajęcia jako towarzyszka, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia list. pod **„717 T. W."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4877 3 3

Maszyny rolnicze

poleca: lokomobile parowe, benzynowe, spirytusowe i ropowe, młocarnie patentowane, konne i ręczne, kieraty, siwiarki oryginalne rzędowe i rzutowe, żniwiarki amerykańskie i t. p.

Pierwsza Prościejowska Fabryka maszyn rolniczych F. Wichterle.

Zamówienia przyjmuje tylko Główne zastępstwo Franciszek Albin, Kraków-Podgórze, obok kościoła (we własnej kamienicy). 5005 1 8

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 4531 8 20

Liga Pomocy przemysłowej.

Stała WYSTAWA i sprzedaż

wyrobów krajowych

Kraków, ul. Straszewskiego 28.

Meble pokojowe i ogrodowe, koszykarskie, sprzęty domowe od zbytkownych do najtańszych, wzorzyste tkaniny, hafty, konfekcya damska i dziecięca, majolika i olbrzymi wybór zabawek.

Wstęp bezpłatny bez żadnego przymusu kupowania. 4683 6 6

W najbliższych dniach spodziewany świeży transport prześlicznych wyrobów szkół przemysłu ludowego w Nałęczowie w Lubelskiem.

Atrament

antracenowy w 1-litrowych flaszkach, oraz tabliczki szkolne i rysiki wysyłamy już obecnie na nadchodzący sezon szkolny. Polecamy też kartki koresp. polowe, gładkie i liniowane. Ceny bardzo umiarkowane, podajemy każdemu na żądanie. **„Postęp"**, krajowa fabryka wyrobów papierowych i przyborów piśmiennych, Sp. z ogr. odp. **w Wieliczce.** 4475 6 4

Zakupi miodu

prawdziwego, naturalnego dużą ilość **J. Michalik,** Cukiernia, Floryańska 45. 4927 2 6

Potrzebny

cukierniczy

subjekt, uzdolniony. **J. Michalik,** Cukiernia, Floryańska 45. 4928 2 6

Potrzebny

uczeń

do zawodu cukierniczego zaraz. **J. Michalik,** Cukiernia, Floryańska 45. 4929 2 6

Wdowa inteligentna, rutynowana gospodyni, poszukuje miejsca do zarządu w gospodarstwie wiejskiem, na plebanii, do zarządu domu, pensyonatu, hotelu, znając się b. dobrze na kuchni. Chętnie obejmie miejsce w szpitalu wojskowym. Zgłoszenia pod „Wdowa Nr 100" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4858

Główne Biuro kupna i sprzedaży

konces. przez c. k. Namiestnictwo

Dom dla handlu i przemysłu.

J. ROPSKI, Szewska 5, Telef. 2248

poleca do kupna wielki wybór kamienic na 8%, parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. Wielki wybór mieszkań wolnych, biuro plakatowania, posiada własne wozy meblowe do przeprowadzek, także koleją i okrętem. 3719 20 20

Leśniczy

z egzaminem państwowym, z 8-letnią praktyką, lat 28, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia: listonosz Sikora w Borysławiu. 4923 3 3

Pomocnik gospodarczy z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach, superarbitrowany, przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod „Pomocnik gosp." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4765 5 5

Zakopane

pensyonat **Wołodyjówka,** ulica Sienkiewicza. Dom nowy, kanalizacya, pokoje z pięknym widokiem słoneczne, kuchnia dobra. 4776 4 6

Sklep

ze składem zaraz do wynajęcia. Ul. Starowiślna 10. 4040 0 10

Rodowita Niemka

poleca się do lekcyj i konwersacyi. — Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Rodowita Niemka.** 4352 6 0

Rolnik

z akademickiem wykształceniem, z wszechstronną praktyką rolniczą, z najlepszemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady na ziemiach polskich, ewent. za podkładem kaucyjnym. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Zdolny rolnik 30.** 4510 6 0

Folwark 54-morg.

od stacyi kolejowej 20 minut, cały inwentarz żywy i martwy, ziemia I kl., sprzeda za cenę 85.000 kor. firma J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 4732 4 4

Do sprzedania

kamienica I-piętrowa z frontu, z tyłu II piętra, z komfortem i ogródkiem. Poszukuje się pożyczki na drugie miejsce po Kasie 15.000 K. Wiadomość: K. Romański, ul. Konarskiego 31 I p. (za Parkiem Krakowskim). 4738 4 7

4 pokoje

kuchnia, pokoik, w willi, 70 K. 3 pokoje, kuch., 50 K, elektr., na I piętrze, w Podgórzu, obok kościoła i gimnazyum, można zaraz wynająć u firmy J. Ropski, Szewska 5. Tel. 2248. Także na Czarnej Wsi 5 pokoi, kuch., za 50 K, dom cały z ogródkiem, 1-piętrowy. 4733 4 4

Wdowa

inteligentna, wykształcona, rutynowana pielęgniarka, poszukuje miejsca przy chorych tu lub na wyjazd. Chętnie przyjmie miejsce do dzieci lub do towarzystwa. Zgłoszenia pod Wdowa W. W. Nr 100 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4857

2 maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 4267 7 10

Do wynajęcia zaraz

4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia łazienka, oświetlenie elektryczne 2 klozety, na I piętrze, przy ulicy Szewskiej 15, u Anisa. Jest również do wynajęcia zaraz duży magazyn i wystawa z elektryką. 4837 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1560 13 17

Nauczycielka

języka niemieckiego przygotowuje do wszystkich egzaminów w tym języku, jakoteż udziela konwersacyi. Zgłoszenia listowne pod **„Nauczycielka"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4663 3 0

Panna

z ukończoną 4 kl. wydziałową, poszukuje miejsca w biurze lub sklepie. Zgłoszenia pod **R. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4319 1 0

Legionista

słusznego wzrostu, superarbitrowany, prosi o sprzedanie mu używanej garderoby i butów, gdyż z powodu braku tejże nie może objąć posady. Zgłoszenia listowne pod **„Legionista"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 4495 4 0

Filozof

leg. sup., poszukuje lekcyj. Specyalność język polski, niemiecki, rosyjski i francuski. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Warszawiak.** 4496 4 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu pleciono trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody korytarze i do przedpokoi. 27 19 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.